

Dziś
W NUMERZE
• Z akademii kobiecej w HiL — str. 3.
• Po plenium Rady Zakładowej — str. 4.
• Wczasy w Pieninach — str. 5.
• „Praktyczna pani” — str. 8.

GLOS

NOWEJ HUTY

Rok X Nr 10 (483) Kraków, 12. III. — 18. III. 1966 r. Cena 50 gr.

LUDZIE dobrej roboty



Chcemy przedstawić dziś kilku produkujących pracowników Wydz. Walcowni Wstępnej — ludzi dobrej roboty. Wyróżniają się nie tylko przekraczaniem swych zadań produkcyjnych, ale — i to jest właśnie najcenniejsze — wysoką jakością pracy. Materiał, który wychodzi spod ich rąk, nie może budzić w dalszym przerobie żadnych zastrzeżeń. Wiadomo zaś, jakie to jest ważne i jaką odgrywa rolę w dziedzinie eksportu. Dobry wsad, to połowa sukcesu wszystkich naszych walcowni.

Na zdjęciach: JAN PILECH — operator, MIECZYSLAW BOGAL — st. wsadowy, ADAM NAMIAK — st. nożycowy, PIOTR WACHOWICZ — st. operator, ADAM PUCHALA — oczyszczacz ognio-
Tadeusz Brandos — oczyszczacz ognio-
Edward Oraczewski — nożycowy, Mateusz Łukasik — rozdziałczy produkcji, JAN GAWŁOWICZ — brygadzieta Walcowni Ciągłej Kęsów.
Foto St. Gawliński



Foto: Stanisław Gawliński

KSR w HiL omówi:

- ♦ program rozwoju eksportu
- ♦ nowy regulamin funduszu zakładowego
- ♦ zadania ekonomiczne roku 1966

W przyszły poniedziałek — 21 marca odbędzie się Konferencja Samorządu Robotniczego huty. Omawiane będą na niej następujące zagadnienia: program rozwoju eksportu, nowy regulamin tworzenia i podziału funduszu zakładowego oraz zadania ekonomiczne na rok bieżący.

Dziś — szczególnie zajmujemy się tą pierwszą sprawą, ale z punktu widzenia dwóch tylko wydziałów: Walcowni Zimnej Blach i Walcowni Drobnej i Dru-
Są to bowiem wydziały, które w eksporcie huty mają poważny udział. Czego więc oczekują od KSR, rozwiązania jakich problemów, stanowiących warunek rozwoju eksportu i podniesienia jakości produkcji P-62 i P-64?

W P-62 — dobry wsad i modernizacja

Podstawowy warunek dla P-62 — to zaakceptowanie i zrealizowanie postulatów zawartych w programie działania na najbliższe lata. Postulatów, zgłaszanych i wysuwanych na otwartych zebraniach OOP i wydziałowym KSR. A więc przede wszystkim jakość wsadu, począwszy od Stalowni, poprzez walcownię kooperującą. Walcownia Zimna bowiem to jakby aparat rentgenowski. Właśnie tu wykrywane są wszystkie wady jakościowe. A P-62 to nie tylko bezpośredni eksporter. To również dostawca dla krajowych zakładów produkujących na eksport. Np. Zerań żąda blach karoseryjnych o najwyższych standardach światowych. Zakładając je-

dnak, że i Stalownia, i Walcownia Gorąca i Zgniatacz dostarczać będą wsad najwyższej jakości — pozostaje jeszcze do załatwienia wiele spraw. A więc np. ilość wsadu. W Ocynkowni np. zdarza się postój trzy razy w miesiącu. Brak wsadu. A przecież plan trzeba wykonać. Stąd potem szturmowszczyzna, nierytmiczność, stąd gorsza jakość. Tak powstaje błędne koło.

Wiele problemów trzeba załatwić również na wydziałowym podwórku. A więc przede wszystkim: modernizacja i automatyzacja podstawowych agregatów wydziału — walcarki pięcioklatkowej, nawrotnej, wygładzarki dwuklatkowej. Są to niezbędne warunki dla uzyskania prawidłowej tolerancji i powierzchni blach. Zautomat-

yzowania wymaga system podawania taśmy blachy do walców. Podczas gdy czas walcowania wynosi 4 minuty 42 sekundy, to czas przygotowania — 5 minut. Nie są to sprawy proste, które można załatwić we własnym zakresie. Wiąże się z tym sprawa inwestycji, sprowadzenia importowanych urządzeń. Ale to zagwarantuje wysoką jakość produkcji, uzyskanie zaplanowanych ilości. Warto tu dodać, że Ocynkownia wysyła na eksport ok. 60 proc. swojej produkcji, Ocynkownia Elektrolityczna — ok. 50 proc.

Zmiany wymaga system bodźców w Ocynkowni. Na eksporcie produkuje się często arkusze cienkie i wąskie — niewymiarowe. Wykonywanie ich jest znacznie bardziej

(Dokończenie na str. 2)

Współzawodnictwo pracy, jako jeden z czynników szlachetnej rywalizacji w walce o prymat w realizowaniu trudnych zadań, podlega nieustannym zmianom — zarówno w swoich formach jak i zakresach działania. Rada Ministrów wraz z CRZZ opracowały nowe zasady międzyzakładowego współzawodnictwa, które będą obowiązywały w okresie bieżącej pięcioletki.

Huta nasza posiada zorganizowany ruch współzawodnictwa pracy, który opiera się na regulaminie ważnym od 1963 r. Życie i praktyczne doświadczenia wskazały, że to, co było dobre i słuszne w okresie umacniania podstaw racjonalnego współzawodnictwa, nie zawsze zdaje egzamin przy rozwijających się formach i następujących zmianach tego ruchu.

Apel do załogi kombinatu

W tych dniach został rozslany do wszystkich wydziałów projekt nowego regulaminu międzywydziałowego współzawodnictwa pracy. Istotną zmianą, jaką proponuje regulamin jest oparcie współzawodnictwa o zobowiązania. Wychodząc z założenia, że wykonawstwo zadań założonych planem jest podstawowym obowiązkiem jednostki gospodarczej, chcemy, aby szlachetna walka o tytuł najlepszego z wydziałów przebiegała pod hasłem uzyskania dodatkowej produkcji wykonanej w najlepszej jakości, przy najniższym nakładzie kosztów.

Chcemy, aby załoga kombinatu była czynnie zainteresowana w podejmowaniu zobowiązań, które sama zaproponuje i przyjmie do realizacji. Chcemy, aby taka forma współzawodnictwa pomogła dyrekcji kombinatu w realizacji bardzo napiętych zadań 5. ciotłki, a realne zobowiązania do ujawniania i wykorzystywania wszystkich rezerw — zarówno produkcyj-

nych jak i ekonomicznych. Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem do całej załogi kombinatu, do najszerszego aktywu politycznego, gospodarczego i społecznego wydziałów o przeanalizowanie proponowanych założeń nowego regulaminu, o przedyskutowanie na wszystkich szczeblach możliwości i kierunków zobowiązań, o szczerze zainteresowanie ruchem na Waszych stanowiskach pracy. Nie zapominajcie, że każde najdrobniejsze nawet, właściwie nakierowane zobowiązanie, za realizacją którego kryje się Wasz wysiłek, pomoże w wykonaniu trudnych zadań.

Wasze uwagi i propozycje o kierunkach podejmowania zobowiązań, zostaną przeanalizowane i wzięte pod uwagę przy ustalaniu ostatecznej formy regulaminu, a przede wszystkim pozwolą upewnić się, że współzawodnictwo osiągnie zamierzony cel.

GŁÓWNA KOMISJA WSPÓŁZAWODNICHTWA

PBM ODDAJE NOWE OBIEKTY

Ostatnio Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta oddało kilka nowych obiektów. Jest wśród nich szkoła nr 332 w Bieńczycach H oraz dwa bloki spółdzielni „Hutnik” tj. budynek W-1 (131 izb mieszkalnych) w Bieńczycach E i 405/6 w os. Bieńczyce J-1, liczący 315 izb. (bg)

Wiec z udziałem przedstawiciela walczącego Wietnamu

Młodzież dzielnic potępia amerykańskich agresorów

W dniu 10 bm. odbył się w Nowej Hucie wiec, w czasie którego młodzież szkół nowohuckich przyłączyła się do ogólnego protestu naszego narodu przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. Wiece zorganizowane przez Zarz. Dzieln. ZMS w Nowej Hucie odbył się w obecności red. Le Quana, przedstawiciela „Awangardy” — pisma młodzieży walczącej południowego Wietnamu.

Młodzież burzliwymi oklaskami przywitała gościa, który z rąk jednej z uczennic otrzymał czerwoną chustę ZMS-owską. Ciężka sytuacja walczącego Wietnamu zobrazowana przez przedstawiciela gnębionego narodu, była najbardziej chyba wzruszającym punktem w krótkim przemówieniu Le Quana. Przekazał on w imieniu swoich rodaków serdeczne podziękowania dla naszego kraju za udzielaną im pomoc.

Wyrazem potępienia przez młodzież szkół nowohuckich brutalnej agresji amerykańskiej w Wietnamie było podjęcie rezolucji, której najważniejsze punkty brzmią:

Domagamy się... — zaprzestania barbarzyńskich bombardowań Północnego i Południowego Wietnamu;

— natychmiastowego wycofania interwencyjnych wojsk USA i ich satelitów z Wietnamu wraz z wszelkim sprzętem wojennym oraz zlikwidowania baz wojskowych USA w Wietnamie Południowym;

— ścisłego przestrzegania układów genewskich.



W Technikum Ekonomicznym w Nowej Hucie odbyło się we czwartek spotkanie młodzieży z przedstawicielami ludowego Wojska Polskiego. Żołnierzom i oficerom zgottowano bardzo serdeczne przyjęcie. Goście, m. in. komendant WKR w Nowej Hucie mówili o obronie naszych granic, o świetnym poziomie wyszkolenia naszej armii i jej wspaniałym nowoczesnym sprzęcie. A po oficjalnej części spotkania młodzież Technikum (na zdjęciu) szybko nawiązała bezpośredni kontakt z elewami krakowskiej Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych.

Foto St. Gawliński

20-lecie „Echa”

Od 20 już lat czytają krakowianie popularne „Echo”. Przynosi ono codziennie bogaty przegląd informacji, ciekawostek — zawsze chętnie czytanych, artykułów i publikacji. Słowem — to wszystko, czego czytelnicy oczekują od pisma popołudniowego. „Echo” zrosło się z Krakowem, wiele uwagi poświęcając na swych łamach sprawom miasta. A nasze miasto uhonorowało zasługi tego popularnego pisma nadając

mu złotą odznakę m. Krakowa.

„Echo” oczekiwane jest codziennie przez swych Czytelników, wśród których pokazuje grono stano-
wili mieszkańcy N. Huty. Dla nich redagowana jest zresztą nowohucka mutacja. Życzymy sympatycznym redaktorom z zespołu „Echa Krakowa” następnych miłych jubileuszy i tak żywej sympatii i uznania Czytelników, jak dotychczas.

GDYBY ZAPYTAC kóregokol-
wiek pracownika HiL czym żyje
obecnie nasz zakład, niewątpli-
wie bez zastanowienia odpowie:
eksportem i funduszem zakładowym.
O tym się aktualnie w hucie mówi.
Wiadomo jednak, że tego wszystkiego
co łączy się z trzynastą pensją specja-
nie popularyzować nie trzeba. Ludzie
doskonale wiedzą, że wysoki jest
fundusz zakładowy, jakie sa wyniki
ekonomiczne swojego wydziału i w
przybliżeniu obliczili, jakie już nawet
wysokość premii. Co innego z ekspor-
tem. Tutaj popularyzacja i propaganda
jest jak najbardziej potrzebna.

Eksport, to złożony problem. Nie
chodzi już — jak czyniono dotąd — o
pochwalenie się, że wyroby HiL do-
cierają do 44 krajów na całym świecie.
Do tego wystarczyłyby takie „elementy”
propagandy wizualnej jak owe słynne
mapy globu ziemskiego, wymalowane
w kolorach i bardzo realistycznie na
ścianach hali Walcowni Gorącej i Wal-
cowni Zimnej Blach. A już światła i
znaczące miejsca, do których docierają
nasze blachy, wydawać się mogły
szczytem pomysłowości.

Eksport i ... propaganda

Dziś już to wszystko po prostu nie
wystarcza! Propaganda wokół zaga-
dnień eksportu, aby spełniała pokładane
w niej nadzieje, musi być zupełnie
świeża, sugestywna, trafiająca ludziom
do wyobraźni. Wiadomo, że „potenta-
tem” w dziedzinie propagandy wizual-
nej jest u nas Walcownia Zimna
Blach. Ciekawy więc byłam jak roz-
wiązano tutaj propagandę problematy-
ki eksportu. Przegląd nie wypadł jed-
nak zachwycająco. Mapa, owszem, jak
wisiła, tak i wisi. Zauważyłem też pa-
rę nowych, wcale nawet zgrabnych ha-
sła. Oto parę przykładów. „Blacha na
eksport to cenne dewizy, dbaj o to by
było ich więcej”. „Zniszczony arkusz
blachy, to strata 80 zł.” Ale to właści-
wie już i wszystko.

Nie wygrano natomiast tak istotnej
sprawy, wiążącej się bezpośrednio z

eksportem, mało, warunkując rozwój
eksportu, jaką jest jakość naszej
hutniczej produkcji. W tej dziedzinie
akcentów przełożonych na język propa-
gandy wizualnej, powinno być jak naj-
więcej. Pomysłami można by — po jak
to się mówi ruszeniu głową — synnąć
niczym z rękawa. Nie chodzi tylko o ha-
sła, napisy, slogan. Można pokazać —
jak czyni to już nasza gazeta — ludzi
„dobrej roboty”, dbających o jakość
produkcji, mających w tej dziedzinie
wyniki. I dla przeciwstawienia — lu-
dzi „złej roboty” — za pan brat z wy-
brakami.

W innych wydziałach huty produk-
ujących bezpośrednio na eksport, lub
pośrednio — jest jeszcze gorzej. Nie za-
uważyliśmy po prostu nic nowego.
Te same znane już przez załogę na
pamięć hasła, nie wpadające nikomu
w oko. Ich rola jest więc żadna. Nie
widac planów i wykresów. Słowem, za-
danego starania, aby z problematyką eks-
portową dotrzeć jednak do ludzi.

Przed KSR w HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

pracochłonne, niż przy wymiarach typowych. Tymczasem pracownicy zarabiają mniej przy tej odpowiedzialnej i skomplikowanej robocie.

Jeszcze jedna sprawa. Leży ona w gestii Staleksportu. Chodzi o to, żeby nasza centrala handlu zagranicznego zawierając umowy z zagranicą, w odpowiednim czasie koordynowała z przedsiębiorstwem spedycyjnym Hartwig termin dostaw, żeby na czas dostarczała również dokumenty wysyłkowe.

Takie są postulaty pracowników P-62, których reprezentowali w naszej roz-

mowie: przew. RR — K. Salwiński, mistrz Ocynowni Elektrolitycznej — A. Hejmo, inż. J. Migas z Dz. Planowania Produkcji, mistrz Ocynowni S. Krzysztanek i st. walcownik — T. Felecki.

W P-64: zlikwidować „wąskie gardło”

„Wąskie gardło” dla produkcji eksportowej Walcowni Drobnej i Drułu stanowi Wykańczalnia. W obecnym stanie zmechanizowania i wyposażenia Wykańczalni P-64 napotyka na trudności w związku z niewystarczającym zatrudnieniem. Trudności te powinny być zlikwidowane przez przyspieszenie realizacji

szczegółowo opracowanego programu mechanizacji i do-inwestowania tego odcinka.

Inna ważna sprawa — estetyka wyrobów eksportowych. Już w najbliższym czasie zastosuje się pakowanie pretów zamiast drutem — „bednarką”, czyli taśmą metalową. Ale to tylko część zagadnienia. Nierozwiązana jest dotychczas sprawa drukowania wywieszek, specjalnych metryczek, w które zaopatrywane są wszystkie wysyłane z P-64 na eksport paczki. W Drobnej — sortowacz kołkiem pisze na lakierowanych tabliczkach. Na całym świecie tabliczki zadrunkowuje się na specjalnym urządzeniu. Takie urządzenie potrzebne jest nam koniecznie — mówi inż. Józef Ciepiela — kierownik Wykańczalni.

Wiecej suwnic

I jeszcze tzw. dozbrojenie Wykańczalni. Można zwiększyć wydajność przy sortowaniu eksportu, gdyby zabudować dodatkowo po jednej suwnicy w nawie środkowej i ostatniej. Takie przykłady: nasz kontrahenci z krajów arabskich, dla których zresztą produkuje się dość dużo, wymagają gietego w polowie materiału. Tymczasem, żeby w 100 procentach wykorzystać zdolność produkcyjną agregatu do gietcia paczek pretów w polowie, trzeba przeznaczyć jedną suwnicę wyłącznie do jego obsługi. A na to przy obecnej ilości suwnic nie można sobie pozwolić.

BR

Ofiarowana przez Ciebie krew jest niezastąpionym lekiem w każdym szpitalu. Jeśli chcesz ją oddać honorowo — zgłoś się w Woj. Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie — tel. 439-10.

Szkoły oficerskie czekają na kandydatów

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłosiło już ochotniczą rekrutację kandydatów do szkół oficerskich — na nadchodzący rok szkolny.

O przyjęcie do tych szkół mogą się ubiegać kandydaci i psychichna do służby wojskowej (kategorii A), zdolność do służby w charakterze ucznia wojskowej szkoły zawodowej, stwierdzoną orzeczeniem właściwej wojskowej komisji lekarskiej, oraz posiadanie świadectwa ukończenia ogólnokształcącej szkoły stopnia licealnego lub innej szkoły uprawniającej do studiów w szkołach wyższych.

Minusy? W dalszym ciągu nie wykonują zadań nasi koksownicy. Brakuje im już do planu 2.226 ton koksu ogółem i 3.002 tony koksu wielkopiecowego. Nie wykonali planu załoga Walcowni Drobnej, która wykonała plan z nadwyżką 2.305 ton profilu.

Minusy? W dalszym ciągu nie wykonują zadań nasi koksownicy. Brakuje im już do planu 2.226 ton koksu ogółem i 3.002 tony koksu wielkopiecowego. Nie wykonali planu załoga Walcowni Drobnej, która wykonała plan z nadwyżką 2.305 ton profilu.

UWAGA: Otrzymałmy list kierownictwa Wydziału Rur Zgrzewanych z prośbą o sprostowanie wyniku produkcyjnego za marzec podanego w poprzednim numerze „Głosu”, a odnoszącego się do produkcji, mierzonej kilometrami. Sprawdziliśmy, istotnie wydział ma rację. Dział Planowania HiL, skąd czerpiemy informacje, cmyłkowo podał nam tę jedną nieścisłość cyfrę. Prostuujemy więc, że Wydział Rur Zgrzewanych wykonał plan nie tylko towarowy, ale i drugi; ten ostatni w wysokości 102,7 proc (nadwyżka wynosi 94 km). Przepraszamy. (d)

Z egzekutywy KF

Blżej ludzkich potrzeb

Ostatnie posiedzenie egzekutywy KF PZPR w HiL poświęcone było omówieniu sytuacji w hotelach pracowników HiL, warunków zamieszkania, analizie braków w zaspokajaniu potrzeb socjalnych ich mieszkańców, pracy administracji hoteli oraz działalności zmierzającej do podniesienia kultury życia, jak również owońniejszego kształtowania społecznej i obywatelskiej postawy zwłaszcza tych młodych mieszkańców, którzy

do kombinatu przyszli ze środowisk wiejskich.

Z informacji przedstawionej na posiedzeniu egzekutywy wynika, że w hotelach huty mieszka obecnie ponad 6 tys. pracowników, którzy mieszczą się w 28 jednostkach hotelowych. Uwzględniając fakt, że hotele nasze są jeszcze nadal zbyt zageszczone, że istnieje szereg mankamentów w zakresie wyposażenia je w te czy inne urządzenia itp., w czasie obrad egzekutywy generalnie jednak stwierdzono, że obecna sytuacja i pozostawiający wiele do życzenia stan gospodarki hotelowej, są w znacznej mierze wynikiem niedowładu organizacyjnego, braku operatywności i należytej opieki ze strony administracji hoteli i dyrekcji administracyjnej HiL.

Pod hasłem: Młodzież bliżej zakładu pracy.

Spotkanie z harcerzami z ZSZ

W ramach spotkań redakcyjnych z czytelnikami „Głosu Nowej Huty”, w minionym tygodniu odbyło się także spotkanie z młodzieżą z ZSZ przy HiL, zorganizowaną w drużynę harcerskiej. Przejmując patronat nad młodymi uczniami w akcji „Młodzież bliżej zakładu pracy”, redaktorzy „Głosu” zobowiązali się przyszkolić wszystkie zastępy w zakresie specjalności: korespondenta i fotoreportera.

Inicjatywa drużyny harcerskiej, która kieruje się hasłem zapoznania swych członków z historią i tradycją zakładu, produkcją i perspektywami jego rozwoju oraz sprawą wyboru przyszłego zawodu, a wreszcie popularyzacji społecznej pracy wychowawczej, wydaje się być jak najbardziej pożyteczna. Tym też sprawom będzie służyć szkolenie, którego podjęli się redaktorzy „Głosu”.

Wiele np. można zrobić dla polepszenia aktualnie istniejących warunków higienicznych i sanitarnych w poszczególnych blokach bez żadnych specjalnych dodatkowych środków, uwzględniając tylko i w pełni wykorzystując istniejące możliwości. Doświadczenie wykazuje, że w tych samych warunkach w jednych hotelach może być czysto, istnieć dbałość o estetykę życia i wygodę mieszkańców, natomiast w innych brak „gospodarskiej ręki” powoduje, że jest tam brudno itp. i że nie przestrzega się elementarnych przepisów i regulaminów wydanych przez hutę.

Stwierdzono też, że kierownicy hoteli i cała administracja nie mogą ograniczać się tylko do „urzędowania czy administrowania”. Problem działalności wychowawczej, kształtowania socjalistycznej obywatelskiej postawy życia — wymagają również aktywnej działalności samorządów, jak i powołania grup partyjnych oraz czynnej roli ZMS.

Praktyka dowodzi, że mieszkańcy hoteli są w stanie sami występować z inicjatywami. Ze im bliżej i częściej administracja będzie wychodziła naprzeciw tym inicjatywom i słusznym społecznym poczynaniom, podejmować je i inspirować, tym szybciej nastąpi ogólna poprawa sytuacji. Tak więc podnieść poziom sprawności administrowania, więc czynić dla poprawy warunków życia, czystości, estetyki zamieszkania itp. — to są sprawy pilne, a równocześnie realne i całkowicie możliwe do załatwienia. Zdecydowanych poczynania wymaga zwłaszcza poprawa sytuacji w hotelach nr 2 i 4.

Egzekutywa KF krytycznie oceniła pracę kierownictwa partyjnych w Dyrekcji Administracji oraz w hotelach, które nie potrafiły wywiązać się ze statutowych zadań kontroli administracji i nie dokonały partyjnej, indywidualnej oceny kierowniczych pracowników odpowiedzialnych za działalność na terenie hoteli. W wyniku uchwały KF dyrekcja naczelna HiL została zobowiązana do przeprowadzenia oceny pracowników odpowiedzialnych za pracę w hotelach HiL.

Obradom egzekutywy KF przewodniczył I sekretarz tow. Tadeusz Wachowski.

(rw)

W trosce o bezpieczeństwo obywateli

W ub. roku, niepokojącym zjawiskiem w Nowej Hucie był wzrost przestępstw o charakterze kryminalnym o 128 w porównaniu do roku 1964. W ub. roku nastąpił jednocześnie spadek ujawniania sprawców tych przestępstw o 3,6 proc. Jak wynika z danych statystycznych organów MO w N. Hucie, jedynie we włamaniach do placówek społecznych uzyskano lepszą wykonalność niż w roku ub., czego niestety nie można powiedzieć o takich dziedzinach, jak kradzieże, rozboje czy włamania na szkodę poszczególnych obywateli.

Poważnie zwiększyła się ilość kradzieży w niektórych hotelach pracowników w dzielnicy liczących ok. 16 tys. mieszkańców. Główna przyczyna — słaba praca personelu hotelowego, który nie zawsze wykonuje należycie swe obowiązki.

Najwięcej przestępstw, rozbojów i włamań do placówek społecznych zanotowano w ubiegłym roku w takich osiedlach, jak Na Skarpie, Młodości, Stalowym, Willowym, Zgody, Uroczym i Szkolnym. Włamania najczęściej dokonywane były w przedszkolach, klubach, szkołach i sklepach. Jak wynika z aktów spraw, przestępstwa popełniane były głównie przez młodzież w wieku od 13 do 17 lat.

Co zrobiono ze strony KD MO, aby zapobiec większej ilości przestępstw? M. in. w 1965 r. zorganizowano 162 spotkania ze społeczeństwem w zakładach pracy, szkołach, osiedlach miejskich i wiejskich. Urządzano je w obiektach najbardziej zagrożonych przestępczością oraz tam, gdzie występowały problemy, godzące w interes porządku publicznego. Forma tej pracy dała rezultaty. W wielu wypadkach społeczeństwo samo ujmowało sprawców przestępstw, oddając ich w ręce MO.

Organa MO, jako jedno z pod-

stawowych zadań ub. roku postawili sobie walkę z alkoholizmem. M. in. zlikwidowano 16 mebli pokątnej sprzedaży napojów alkoholowych. Ponadto występowało z wnioskami do Prezydium o spowodowanie ograniczenia podawania napoi alkoholowych w niektórych lokalach, w których nagminnie występowały zakłócenia spokoju publicznego. W tych sprawach pogotowie MO interweniowało w ponad 6 tysiącach wypadków, likwidując bójkę i awantury, zarówno w lokalach i mieszkaniach prywatnych, jak i na ulicach, placach itp.

Wzrosła również ilość przestępstw o podłożu chuligańskim, zagrażających zdrowiu a nawet życiu obywateli. W porównaniu do roku 1964 w ub. roku wzrosła liczba wyczynów chuligańskich o 103 (w 1965 r. — 366) oraz zwiększyła się ilość bójek na skutek których w 73 wypadkach spowodowano ciężkie uszkodzenia ciała. Niestety w 90 proc. przyczyną ich był nietrzeźwy stan awanturników.

Pewnemu pogorszeniu uległ także stan bezpieczeństwa na drogach Nowej Huty. W 1965 r. spowodowano 107 wypadków, w których 14 osób zostało zabitych a 85 rannych. Ich przyczynami była najczęściej wina osób pieszych oraz nadmierna szybkość prowadzących pojazdy, nieprzepisowe wyprzedzanie i wymijanie. W związku z tą niezaprawiającą sytuacją w dziedzinie życia publicznego, ostatecznie KD MO wystąpiła do Prez. DRN, wysuwając szereg niezbędnych i aktualnych wniosków. Jeden z nich dotyczy konieczności zorganizowania w dzielnicy Izby Dziecka, z uwagi na dużą ilość nieletnich, popełniających przestępstwa lub moralnie zagrożonych. Należy też wzmocnić kontrolę miejsc spotkań młodzieży przez nauczycieli, komitety rodzicielskie, przedstawicieli Wydziału Oświaty.

Ważnym problemem jest zorganizowanie w Nowej Hucie Izby Wyrzecznień. Poza tym z uwagi na szerzące się pijanństwo, wysunięto propozycję wprowadzenia trybu przyspieszonego w karaniu za tego rodzaju wykroczenia.

bg

To ciekawe

JAK MÓWIĆ DO MASZYN

Wydaje się, że moment, w którym cybernetycy i programiści będą mogli rozmawiać z maszyną matematyczną jak z człowiekiem, jest już bliski. Elektronik brytyjski W. Bexdel zauważył, że człowiek dobrze odróżnia głoski nawet wtedy, gdy dźwięk ulega zniekształceniu, to znaczy, gdy zamieni się go na drgania prostokątne o jednakowej amplitudzie. Informacja zawarta jest wówczas tylko w długości poszczególnych drgań prostokątnych. Jeśli człowiek potrafi coś z tego odczytać, to można spróbować tego samego z maszyną.

I rzeczywiście, podana w

ten sposób informacja po odpowiednim „przeszkoleniu” maszyny elektronicznej jest odbierana bez pomyłek. System Bexdela skracá znacznie czas ogólnej pracy maszyny.

Komunikat MPK

Ostatnio nagminnie powtarzają się wypadki nie wpisywania numeru biletu na znaczku dla posiadaczy biletów liniowych do okazywania. W związku z tym przypomina się, że bilet ze znaczkiem bez wpisanego numeru biletu — jest nieważny, a jazda bez ważnego biletu podlega opłacie specjalnej w wysokości 30 zł.

Zatem natychmiast po zakupieniu znaczka za 20, 22 lub 25 zł należy wpisać na nim numer swojego biletu.



W czasie trwania „Dni Kultury NRH” odbyło się w ZDK HiL interesujące spotkanie z dyrektorem słynnej Galerii Malarstwa w Dreźnie. Zebrani usłyszeli ciekawą informację na temat historii tego muzeum i jego dzieł sztuki. Informacja ilustrowana była przekroczami.

FOT. J. BROŻEK

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 9 BM.

% planu	stal elektr. sur. odlewy stalowe	100
Zakład Materiałów Ogniotrw.	Wydział W-3	51
wyroby szamotowe	prod. ogółem	87
wyroby zasadowe	wyroby kute	100
dolomit prakony	odkwyki swob. kute	100
wapno palone	wyroby wks	104
Zakład Koksochemiczny	Silownia — energia elektr.	103
koks ogółem	Wydział Wlewnic	50
koks wielkopiecowy	wlewnice i płyty	50
smoła	Po 9 dniach marca nie wszystkim wydziałom huty mogły mówić o dobrych postępach w wykonaniu zadań miesięcznych. Dziwną sprawą wszystkim wynik Stalowni. Plan wykonany został tylko w 90 proc., niedobór wynosi 1.182 tony stali. Wiemy, że zadania tego wydziału są niesłychanie napięte, wiemy też, że troszka o jakości metali musi być pierwszoplanową sprawą. Ale mimo to wydział dobrze dawał sobie radę z planami. Wierzymy, że nie ma mowy o jakimś zalanianiu — tak świetnie dotychczas — passy. Równie zdziwieni jesteśmy, jednak już w dobrym sensie, wysokim przekroczeniem, zadań przez wielkopiecowników. Wykonali plan z nadwyżką 3.097 ton surowców. Czyżby tak wielka rytmiczność i bardzo dobra praca? Okazało się, że w sukurs wysiłkom załogi przyszedł pomyślny zbieg okoliczności. Przez parę dni zatrzymany został do remontu wielki piec nr 4, obniżymy pożądaną bardzo dużo spiek. Skończył z tego wp. nr 1, który z konieczności musiał zadowalać się rudą kawałkową. Większy udział aglomeratu we wsadzie z miejsca spowodował „skok” wydajności. Stąd wzięty jest tak szybko i tak duże nadwyżki. Które załogi pra-	103
benzol		101
siarczany amonu		101
Agglomerownia		103
Wielkie Piece — surowka		107
Wydział Przerobu Żużla		74
żużel granulowany		105
żużel pumeksy		98
Stalownia Marten.		105
Wydz. Walcownie Wst.		104
kęska prod. sur.		122
prod. gotowa		127
Walcownia Gorąca Blach		99
prod. surowa		95
prod. gotowa		103
Walcownia Zimna Blach		101
blacha czarna		25
prod. gotowa		83
blacha ocynkowana		108
prod. gotowa		250
blacha ocynkowana ogn.		84
prod. gotowa		114
blacha ocynkowana elektr.		101
prod. gotowa		101
blacha trafa		103
Wydział Rur Zgrzewanych		110
rury prod. surowa		126
prod. gotowa		88
kształtowniki giete		84
Walcownia Drobna		81
profile drobne		
prod. gotowa		
drut prod. sur.		
prod. gotowa		
Wydział W-1		
prod. ogółem		



Fragment prezydium akademii hutniczej z okazji Dnia Kobiet. Stoją od lewej: H. Dudzińska — wiceprzewodnicząca Prezydium DRN, mgr inż. B. Kołomyjski — dyrektor naczelny HiL, N. Woźnica — przewodnicząca Komisji Kobiectej, J. Stefanik — przewodniczący Rady Zakładowej HiL, H. Stalmachowska — przewodnicząca Komisji Kobiectej przy Zarz. Gł. ZZH, Tadeusz Wachowski — I sekretarz KF PZPR i Henryka Winarska — sekretarz KD PZPR w HiL.

W Dniu Święta Kobiet

Uroczysta akademie w HiL

8 marca, w tradycyjnym Dniu Kobiet odbyła się w Hucie im. Lenina — wzorem lat ubiegłych — uroczysta akademie. Wzięli w niej udział m. in. sekretarz KD PZPR Henryka Winarska, wiceprzewodnicząca Prezydium DRN Helena Dudzińska, przewodnicząca Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet Stanisława Marlewsk, z Huty im. Lenina — Natasza Woźnica, Henryka Stalmachowska, Irena Wiecek i brzydgadzka BPS z P-62 Leokadia Gorzkowska oraz I sekretarz KF w HiL Tadeusz Wachowski, przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu Jan Stefanik, przewodniczący Rady Robotniczej Stanisław Mularz, przewodniczący ZF ZMS Adam Peszko, poseł na Sejm Kazimierz Kuraś, dyrektor naczelny huty Bohdan Kołomyjski. W akademii wzięli udział również aktyw kobiecy z naszej huty, licznie przybyli też pracownicy kombinatu i reńcistki.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra, która odegrała hymn państwowy, a następnie — po złożeniu życzeń przez tow. Stefanika, tow. Irenę Wiecek wygłosiła referat o roli kobiet w tworzeniu dawniej i najnowszej historii Polski.

Na akademii kilkadziesiąt kobiet — pracownic HiL odznaczonych zostało dyplomami uznania za pracę społeczną i zawodową w hucie. Przyznano także nagrody pieniężne dla kobiecego aktywu.

Część oficjalną akademii zakończyło wystąpienie przewodniczącej Komisji Kobiectej przy RZ tow. Natalii Woźnicy, która wszystkim kobietom złożyła w dniu ich święta najserdeczniejsze życzenia, dziękując równocześnie Komitetowi Fabrycznemu partii i Radzie Zakładowej za pomoc i opiekę.

Po odegraniu Międzynarodówki i krótkiej przerwie, zebrani obejrzeli program artystyczny w wykonaniu zespołów ZDK HiL oraz artystów scen krakowskich.

W godzinach wieczornych aktyw kobiecy Huty im. Lenina oraz jej kolektyw kierowniczy młodo spędzili czas przy czarnej kawie i muzyce. (dr)

Załoga Huty im. Lenina i mieszkańcy dzielnicy solidaryzują się z listem premiera Cyrankiewicza

Danuta Majos — DP

— Popieram w pełni stanowisko zajęte przez premiera Rządu PRL tow. Józefa Cyrankiewicza m. in. dlatego, że jego list do episkopatu polskiego — odznacza się wielkim obiektywizmem. Daje prawdziwą, wnikliwą ocenę najważniejszych faktów historycznych z Tysiąclecia Polski wykazując w sposób bardzo sugestywny błędne pojęcie zajmowane z uporem przez biskupów. Chodzi mi np. o oparcie się przez episkopat na „dzieło” Oskara Haleckiego — człowieka, który jak sądzę, nigdy po wojnie nie był w Polsce i najmniej chyba ze wszystkich historyków ma do powiedzenia o naszej dzisiejszej rzeczywistości.

Inż. Roman Linde

— Uważam, że list premiera Cyrankiewicza przesłany episkopatowi polskiemu w odpowiedzi na pismo biskupa Choromańskiego w sposób bardzo rzeczowy i obiektywny ocenił sytuację. Jak nazwać zapraszanie biskupów do Polski na uroczystości milenijne, bez uzgodnienia tej sprawy z Rządem Polskim? Czy to nie holdownictwo dawnym zasadom

„państwa w państwie”? Jestem głęboko wstrząśnięty pytaniem postawionym biskupom przez premiera Cyrankiewicza o powiązania finansowe polskiego kleru z pewnymi koloniami Niemiec Zachodnich. Jeżeli tak jest, rozumiem już, że nasz episkopat ma po prostu zamkniętą usta w tak żywo dotychczas Polski kwestii niemieckiej. Sprawa powinna być jak najszybciej wyjaśniona.

Leokadia Andryszewska

W pełni solidaryzuję się, jak zresztą wszyscy uczciwi Polacy, z listem naszego premiera, będącym odpowiedzią na pismo biskupa Choromańskiego. Stanowisko naszego Rządu, który odmówił kardynałowi Wyszyńskiemu pójścia na wyjazd zagranicę, uważam za jak najbardziej słuszne. Te same kryteria stosuje się przecież wobec wszystkich obywateli, którzy zagranicą prowadzą wrogą Polsce działalność.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. Biskupi polscy wystąpili „jawnie przeciwko naszemu sojusznikowi ze Związkiem Radzieckim, co uderza w żywotne interesy naszego narodu i wywołuje niepotrzebne, szkodliwe dla nas

komentarze na zachodzie. Czyżby polscy biskupi nie pamiętali już, do czego doprowadziło nas w przeszłości izolowanie się od Kraju Rad? Czy chcieliby powtórzyć tragedię, jaka spotkała nas w 1939 roku?

Idzi Owczarek — P-62

Odpowiedź premiera Cyrankiewicza na list biskupa Choromańskiego uważam za słuszną i rzeczową. Mój pogląd na sprawę jest znacznie ostrzejszy. Przecież gdyby chodziło o osoby świeckie, konsekwencje w stosunku do nich byłyby na pewno surowsze. Nie bardzo mogę zrozumieć dlaczego tak „ulgowo” traktuje się te wrogi i antypolskie wystąpienia naszych biskupów, skoro spotkali się już oni przecież z potępieniem całego społeczeństwa, po opublikowaniu fragmentów orędzia.

Moje oburzenie wzbudziła również informacja z pisma „Aussenpolitik”, przytoczona w odpowiedzi tow. Cyrankiewicza. Zrozumiałe, że taka pożyczka „duchowa” w judaszowskich srebrnikach wymaga ekwiwalentu. Ale nie za cenę pokłosia dla antypolskich wystąpień episkopatu NRF.

Nicia przewodnią w kampanii sprawozdawczo-wyborczej wrześniowe plenum KF PZPR

NASZĄ SIŁĄ:

Szczerość, obiektywizm i zaangażowanie

Na 13 oddziałowych organizacjach partyjnych wchodzących w skład Pionu Gł. Energetyka do obecnej chwili 9 z nich odbyło już zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Jak można na nie spojrzeć z punktu widzenia realizacji uchwał wrześniowego plenum KF PZPR w HiL? — oto temat dziennikarskiego sondażu dokonanego w rozmowie z I sekretarzem KZ partii w Pionie Gł. Energetyka tow. LUCJANEM KARCZEWSKIM.

Co więc pozostało w praktyce z myśli przewodnich przyświecających wrześniowemu plenum KF, co się daje odczuć w

W oddziałowych organizacjach partyjnych Huty im. Lenina trwa w pełni kampania sprawozdawczo-wyborcza. Stopniowo też zbliża się okres zebrań wyborczych w POP i konferencji komitetów zakładowych. Razem z oceną jak wywiązywali się członkowie instancji i organizacji ze swych zadań, przygotowując referaty trzeba dbać o to, żeby były one nie ogólne, nie anonimowe — lecz konkretne; ażeby imiennie oceniali zarówno dobrze pracujących towarzyszy, jak i nie wywiązujących się z zadań, poleceń, czy też nie aktywnych społecznie. Sprawozdania partyjne na zebraniach trzeba dyskusyjnie porządkować od grup. Ta właśnie konkretność w ocenach postaw, to co jest zasadniczym postulatem wrześniowego plenum KF PZPR poświęconego tematyce ideowo-politycznej, stanowi gwarancję, że dyskusja na zebraniach będzie krytyczna i pomoże ujawnić braki, a tym samym opracować i przyjąć mobilizujący program działania.

Tak więc wrześniowe plenum KF powinno być nicią przewodnią, która przewija się przez wszystkie zebrania sprawozdawczo-wyborcze fabrycznej organizacji partyjnej.

przebiegu zebrań i zgłaszanych postulatów?

— Wydaje mi się — mówi sekretarz tow. Karczewski — że do najistotniejszych postulatów zgłaszanych na zebraniach należy nadal mocno podkreślana w uchwałach wrześniowego plenum KF — rola pracy ideowo-wychowawczej, która ma zasadnicze znaczenie dla ożywienia wszystkich form życia partyjnego.

Członkowie partii zwracają też uwagę na potrzebę ulepszenia przez organizację form pracy społecznej, prowadzonej wśród młodzieży i kobiet zatrudnionych w hucie.

Drugie zagadnienie, które sekretarz KZ określa jako dość ostro rysujące się na zebraniach OOP, to udział członków organizacji w życiu i działalności partyjnej.

— Na większości zebrań trwa poważna dyskusja nad zaangażowaniem poszczególnych członków partii. Wiele też mówi się o podstawowej formie aktywności społecznej, jaką jest czynny udział w zebraniach partyjnych.

Wytka się np. niektórym członkom, że przez 2—3 lata nie zabierali w ogóle głosu na zebraniach. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OOP w W-25 wytknięto to kilku towarzyszom, którzy przez cały czas trwania kadencji ani razu nie zabrali głosu.

Dyskutuje się również na zebraniach i to, że są jeszcze i tacy członkowie, którzy nie-

chętnie biorą udział w dyskusjach wymagających przeciwstawienia się ludzkom demagogicznie podnoszącym wszelkie braki i ignorującym pozytywną choć trudną, wymagającą pracy i wysiłku działalność we własnym środowisku.

Zebrania partyjne w oddziałowych organizacjach, wybierając nowe władze, wymagają wreszcie od towarzyszy wchodzących w ich skład większej dyscypliny w oparciu o egzekwowanie obowiązków zawartych w statucie. Chodzi w tym wypadku o rozliczanie członków partii z działalności społecznej. Rzadko które organizacje, w przypadku naruszenia wynikających ze statutu podstawowych zasad i powinności obowiązujących członków, w stosunku do zaniedbujących się, korzystają ze swych uprawnień i ustalonych oraz przyjętych w orzecznictwie partyjnym kar.

Czy można więc powiedzieć — na przykładzie dziewięciu odbytych już w waszej organizacji zebrań sprawozdawczo-wyborczych OOP, że w życiu partyjnym odczuwa się atmosferę i treść ideową uchwał wrześniowego plenum KF?

— Na każdym naszym zebraniu zagadnienia, które stanowią istotny sens wrześniowego plenum KF, są w mniejszym czy większym stopniu przedmiotem dyskusji i zainteresowania członków partii. W zasadzie wszystkie nasze organizacje widzą konieczność zajmowania się takimi zwa-

szciami sprawami, jak: postawa moralna i zaangażowanie członków. To są dwa podstawowe zagadnienia, które wszędzie są omawiane.

Obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza wprowadza duże ożywienie do pracy partyjnej. Już na samych zebraniach można zaobserwować, że ci, którzy nie byli zbyt aktywni, przechodzą do grupy zaangażowanych członków partii. Ci, którym wytknięto bierność, nie tylko zabierają głos w dyskusji nad referatami i programem, lecz wnoszą także własne, dodatkowe wnioski.

Nową atmosferę zrodzoną w wyniku realizacji wskazań naszego wrześniowego plenum KF cechuje w coraz większym stopniu szczerość i obiektywizm, przedstawianie sytuacji i różnych braków zgodnie z rzeczywistością.

Po obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej spodziewamy się znaczącej poprawy dotychczasowej działalności partyjnej. Co chcemy przez nią uzyskać? M. in. liczymy na to, że:

• organizacje partyjne wypracują właściwsze, lepsze niż dotąd formy prowadzenia zebrań;

• usprawnią jakość szkolenia partyjnego, jego poziom (a więc nie będzie to już tylko sprawa nieraz dyskutowanej frekwencji);

• ugruntuje się atmosfera wysokich wymagań w zakresie osobistego udziału w działalności społecznej;

• stałą metodą pracy staną się rozliczanie członków partii z ich pracy w różnych organizacjach społecznych a zwłaszcza w ZMS i związkach zawodowych, pod kątem wcielenia w życie tych organizacji polityki partii;

• wzrośnie ideowa oddziaływanie organizacji na kandydatów partii i odpowiedzialność rekomendujących ich w jej szeregach;

• każda nasza organizacja stanie się w pełni odpowiedzialna za wszystko co się dzieje w wydziale i potrafi praw'dlowo, zgodnie ze statutem partii, sprawować kontrolę nad pracą administracji.

R. W.



Najlepszym, wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej pracownicom huty — dyplomy uznania wręcza tow. T. Wachowski.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Z obrad plenum Rady Zakładowej HiL

Przygotowania do konferencji sprawozdawczo-wyborczej

STATNIO obradowało w naszej hucie plenum Rady Zakładowej HiL. Temat: przygotowania do konferencji sprawozdawczo-wyborczej, która planowana jest pod koniec kwietnia br. względnie na początku maja. W związku z tym Rada Zakładowa HiL przedstawiła do oceny projekt sprawozdania ze swej działalności w latach 1961-1965 oraz projekt programu działania. Udział w obradach wziął sekretarz WKZZ w Krakowie tow. mgr EDWAR NOWO-RYTA.

Projekt sprawozdania omówił przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. JAN STEFANIK. Zwrócił szczególnie uwagę na takie zagadnienia w pracy jak: działalność komisji Rady, działalność grup związkowych, współdziałanie z KSR-em, współzawodnictwo pracy, rozwój BPS-ów, zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne, racjonalizacja, szkolenie zawodowe, stosunki międzyludzkie, bhp i warunki pracy, kultura, sport i wychowanie fizyczne, warunki socjalno-bytowe załogi, wypoczynek i turystyka, opieka nad rencistami. Słowem, bogactwo spraw i zagadnień przewijających się zresztą w codziennej pracy Rady.

Następnie sekretarz Rady Zakładowej tow. ALFRED MIODOWICZ zapoznał człon-

ków plenum z podstawowymi założeniami projektu programu działania organizacji związkowej opracowanego na lata 1966-1969. Trzeba podkreślić, że program ten jest bardzo ambitny, zawiera chyba wszystko czym rzeczywistość powinna w najbliższym czasie żyć nasza organizacja związkowa. Dobrze się stało, że szczególnie mocno uwypuklone zostały kierunki pracy, w których jak dotąd nie uzyskano jeszcze zadowalających rezultatów. A więc przede wszystkim sprawy socjalno-bytowe.

Ciekawy przebieg miała dyskusja, która się z kolei rozwinęła z udziałem tow. tow. M. NAJDUCHOWSKIEGO — sekretarza KF PZPR w HiL, E. NOWORYTY — sekretarza WKZZ w Krakowie, J. STEFANIKA. Tow. Najduchowski podkreślił, że egzekutywa KF PZPR oceniała nie tak dawno pracę organizacji związkowej w hucie. Opinia jest taka: Rada Zakładowa Kombinatoru i cała nasza organizacja związkowa pracowały na ogół dobrze, stosując nowoczesne, lepsze niż poprzednio metody działania. Wyniki są więc nie małe. Ale należy raczej powiedzieć o tym co jeszcze stanowi słabą stronę w pracy. Niedostateczna była działalność grup związkowych. Rady związkowe podejmowały wprawdzie wiele słusznych i bardzo dobrych uchwał, gorzej jednak było z ich konsekwentną realizacją. Szwankowała kontrola. Niewiele zrobiono też w dziedzinie warunków socjalno-bytowych załogi. Podstawowy błąd, to wyrzucanie czy dublowanie pracy Działu Socjalnego HiL i w ogóle administracji. Rola powinna tymczasem polegać na programowaniu i na kontroli wykonania. Duży nacisk powinien być położony w przyszłości na rozwinięcie pracy w hotelach pracowników HiL. Mieszka tu 6.000 ludzi, w warunkach bardzo kiepskich. Nie prowadzi

się prawie żadnej pracy kulturalno-oświatowej.

Tow. Noworyta zwrócił uwagę na to, aby w sprawozdaniu bardziej wyeksponować uchwałę podjętą na poprzedniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, postarać się też o pełniejszą konfrontację wykonania jej postanowień. W ogóle dużo miejsca trzeba poświęcić wykonaniu wszystkich innych uchwał. Pokazać nowe formy pracy związkowej.

Plenum przyjęło jednomyślnie oba projekty: sprawozdania i programu działania, z tym że uwzględnione w nich zostały poprawki wniesione w toku dyskusji.

W dalszej części obrad wysłuchano sprawozdania tow. mgr M. WISZNIEWSKIEGO — księgowego Rady Zakładowej HiL na temat realizacji budżetu nowej organizacji związkowej i wyników jej bilansu rocznego. Podjęta została uchwała akceptująca wyniki finansowe Rady. Ostatnim punktem porządku dziennego było dokonanie zmiany — na wniosek tow. A. Miodowicza — w obowiązującym dotychczas „kluczu” wyborczym. Postanowiono, aby jeden delegat reprezentował na konferencji sprawozdawczo-wyborczej RZ HiL nie 250 pracowników, ale 200. W ten sposób liczba delegatów powiększyła się do 155. (jd)

Kacik bhp

Hełm ratuje życie...

AK, NIE MA W TYM ANI KRZTY PRZESADY! Nożenie w pracy hełmu, to nie tylko obowiązek świadczący o respektowaniu przepisów bhp, to nie tylko wyraz porządku i ładu w wydziale, ale to po prostu konieczność. Nieraz już życie dostarczyło nam dostateczną ilość przykładów, że hełm uratował pracownikowi życie. Bez hełmu groziłaby niechybna śmierć.

Oto jeszcze jeden przykład, tym razem z Wydziału Odlewów HiL. 24 lutego o godzinie 8.30 I wstawy Odlewni Żeliwa FRANCISZEK KULIŃSKI pracował przy przeciąganiu wagonów kolejowych. Odbijało się to — jak zawsze — przy pomocy suwnicy i dodajmy — z zachowaniem odpowiednich przepisów bhp. Wagon był przeciągany linką stalową dwupętlową, przy czym linka ta przechodziła przez rolę kierującą i zaczepiona była za hak suwnicy. W czasie nawijania się liny na bęben suwnicy — wagon toczył się po torach.

Franciszek Kuliński stał w tym czasie jako ubezpieczający w kilkumetrowej odległości od torów, między odlewami multykonów a stojakiem do ich szlifowania. Na głowie miał założony przepisowy kask ochronny. Pracownikowi przez myśl zapewne nawet nie przeszło, że może mu grozić jakiś wypadek. A jednak...

Zaszło coś, co teoretycznie zawsze może mieć miejsce, ale co w praktyce niesłychanie rzadko się zdarza. Pękł zaczep haka przy wagonie. W dodatku tak nieszcześliwie, że lina pod wpływem naprężenia uderzyła kończącym ją hakiem, stojącemu parę metrów obok, człowieka. Hełm uratował mu życie. O sile uderzenia świadczy głęboka dziura w kasku (na wylot), świadczą odniesione — mimo to — przez poszkodowanego rany, z pęknięciem czaszki włącznie. Ranny przewieziony został do szpitala w Nowej Hucie i obecnie nie już nie zagraża jego życiu. A gdyby nie hełm, jego głowa zostałaby zmiażdżona.

Niech każdy wysnuje z tego wypadku wnioski dla siebie samego. Hełm noszenie hełmu stanie się oczywistą, żelazną zasadą! (jd)

Jak przygotowano remont w P-61

Brygada HPRu wykonywała niedawno remont ciągu walcowniczego w P-61. Ze strony elektrycznej brygady napotykały na wiele trudności, tak w zapleczu materiałowym jak i zabezpieczeniu BHP. Otóż przy remoncie trolej T-6 elektryk odpowiedzialny za przygotowanie miejsca pracy i dostarczenie materiału ob. Szczepan Łach odmówił wpisu na wykazie roboczym że miejsce pracy jest należycie zabezpieczone w myśl zasad BHP. Nie tylko że każdy z ludzi przechodzących dołem był narażony na „oberwanie” izolatorem w głowę, ale robotnicy mieli pracować na trolejach nie będąc pewni, czy troleje zostały wylądzone na całym odcinku i czy zostały dobrze uziemione. Również z 30 dostarczonych izolatorów 10 w ogóle nie nadawało się do zamontowania. Trzeba było czekać i interweniować u przełożonych.

W ostatnim dniu remontu 70 robotników brygady elektrycznej HPRu po rozpoczęciu pracy przez półtorej godziny siedziało beczynnie, czekając na dostarczenie smaru do łożysk. Strata jaką poniesiono to 105 roboczo godzin, za które musi wydział zapłacić. Brygadziści starali się, aby postój był jak najkrótszy. Spotkali przełożonego — kier. wydz. inst. mont. inż. Budzowskiego i chcieli mu zgłosić co zaszło. On jednak odniósł się tak jakby go to wcale nie obchodziło. A do kogo mieli się zwrócić?

S. BRZEZIŃSKI
korespondent

Osobista odpowiedzialność za dobrą jakość produkcji musi obowiązywać

W POPRZEDNIM NUMERZE „GŁOSU” poświęciliśmy dość dużo miejsca sprawie wykonania planów produkcyjnych huty w lutym i w okresie 2 miesięcy br. Jak wynika z tej analizy większość wydziałów huty bardzo dobrze wywiązała się ze swych obowiązków pracując rytmicznie, dbając o dobrą jakość swych wyrobów i w rezultacie przyczyniając się do dobrych wyników kombinatu — jako całości. Wydziałom tym przekazaliśmy słowa uznania i gratulacje.

Były jednak i „cienie”. Kilka wydziałów HiL nie wykonało planów, co gorsze zarówno w produkcji dla odbiorców krajowych jak i zagranicznych. Wystąpiły też objawy — smutne to ale prawdziwe — pogorszenia się jakości niektórych naszych wyrobów. Fakty te posiadają szczególnie ostrą wymowę właśnie na tle dobrej, ofiarnej pracy większości załóg huty. Postanowiliśmy więc powrócić jeszcze raz do wyników produkcyjnych lutego, pójść śladem niewykonanych planów, zapytać o opinie dyrektorów huty. I co? Jeszcze więcej: warto również postawić pytanie jak przedstawia się odpowiedzialność, zarówno z punktu widzenia zawodowego rozliczenia z wykonania swych obowiązków — ludzi konkretnie, służbowo za produkcję odpowiedzialnych. Jak też i z punktu widzenia partyjnej oceny ich postawy w pracy zawodowej.

Zacznijmy od produkcji eksportowej, jako że na nią kładzie się największy nacisk. Informowaliśmy przed tygodniem o niewykonaniu zadań w tym zakresie, niestety i w styczniu i w lutym br. Oto parę szczegółów na ten temat przekazanych nam przez zast. dyrektora produkcji HiL mgr inż. JÓZEFA PARTYKĘ. Planu eksportu nie wykonała załoga Walcowni Gorącej Blach. Przyczyną tego jest częściowo niedostarczenie w terminie przez Staleksport tzw. adresów wyśkowych (czyli kwestia braku konkretnych zamówień), jest jednak i subiektywna wina wydziału. Niewykonanie zamówień tłumaczy się brakiem wsadu. Słychać o tym w hucie nie po raz pierwszy, sprawa urasta więc do rangi prawdziwego problemu. Czy są szanse nadrobienia zaległości? Absolutnie tak! Załoga zmobilizowała się, pracuje od pierwszych dni marca bardzo dobrze. Ambicją jej jest nadrobienie zaległości i wykonanie planu za I kwartał br. Wszystko wskazuje na to, że cel ten zostanie osiągnięty.

Załoga Walcowni Zimnej Blach nie wykonała planu eksportu blachy czarnej, jednak nie ponosi za to odpowiedzialności. Brak było bowiem zamówień. Należy podkreślić, że plan poparty przez Staleksport konkretnymi zamówieniami złożonymi w HiL, wykonany został w 100 proc. Dobrze spisala się załoga Ocynkowni Blach. Wykonała ona w pełni swe powinności eksportowe, a nawet je przekroczyła. W styczniu i lutym zrealizowano zadania dodatkowe założone do wykonania w okresie I kwartału br. Nie ma więc żadnych zastrzeżeń.

Paradoksalna sytuacja wytworzyła się jeżeli chodzi o asortymenty blachy ocynkowanej elektrolitycznie i rur zgrzewanych. Zamówienia złożone przez Staleksport na blachę ocynkowaną elektrolitycznie zostały w pełni wykonane, a jednak plan zamknięty został niedoborami. Nie było bowiem pełnego obciążenia zamówieniami. Identyfikacja przedstawia się sprawa z rurami. Zamówienia dostarczone hucie przez Staleksport wykonane zostały w 100 proc., a jednocześnie plan jest niewykonany, brak bowiem obciążenia.

O Wydziale Walcownia Drobna mówić można dobrze i źle. Dobra ocena należy się załodze za wykonanie w pełni planu profili drobnych, a nawet za uzyskanie nadwyżek. Zadania eksportowe w tym asortymencie zostały wykonane w 105,7 proc. Trzeba też jednak przyznać, że było pełne poparcie planów — zamówieniami. Całkiem źle natomiast spisała się załoga Walcowni Drutu. Nie wykonała ona zadań, tak pod względem obciążenia zamówieniami jak i planu. W tym wypadku pełna odpowiedzialność spada na kierownictwo oraz załogę. Nie było żadnych przeszkód natury obiektywnej, które by tłumaczyły niewywiązanie się z zadań. Po prostu

Za mało o produkcji...

gotowaniami do produkcji żyje w tej chwili cała załoga, że niecierpliwie, licząc dni i godziny czeka ona na podjęcie normalnej pracy.

Dyskutanckie tow. tow.: KOWAL, WAJDA, KOPROWSKI, URBAŚ, WOLANIN, PIĄTEK, KACZMARESKI, MACHNIEWICZ, STEFANIK, GRASZEWSKI, SUCHOŃSKI, GRZYB — poruszyli szeroki wachlarz rozmaitych problemów. Od zaopatrzenia miejscowego kiosku i wyższych w nim cen za kielbasę z bułkami niż w kiosku budowlanych, do współzawodnictwa i czynów społecznych. Podobało mi się szczególnie wezwanie do współzawodnictwa stalowników z Martenowskiej i położenie nacisku na wysoką jakość produkcji. Podobały mi się ambitne plany z przyznawaniem prawa obywatelstwa w nowym wydziale tylko nowoczesnym, najlepszym metodom pracy (szybkości, odlewania, technika). Zaimponowały cenne zobowiązania — po 40 godzin czynów społecznych na „głowie” załogi Wydz. Mechanicznego.

Nie podobało mi się natomiast niewłaściwe traktowanie robotników załatwiających sprawy w biurach, odsyłanie ich z pokoju do pokoju, hołdowanie najgorszym wzorom „psychotechniki”. Padły też krytyczne uwagi o nienajlepszym zaopatrzeniu w kawę i napoje chłodzące. Za mało

było również organizowanych wycieczek, a załoga korzystająca z większej ilości wolnego czasu (ruch 4-brygadowy) chętnie by brała w nich udział.

W sumie — jak już zaznaczyłem — dominowała w dyskusji problematyka zagadnień socjalno-bytowych, brak było zaś tematyki ekonomiczno-produkcyjnej. Ale przyjdzie i na to czas — mówił dyr. Graszewski. Gdy spotkamy się na następnej konferencji, z pewnością dyskusja skupiać się będzie na zagadnieniach produkcji, ekonomiki i wydajności pracy.

Zebrani na konferencji pracownicy Stalowni Konwertorowo-Tlenowej podjęli rezolucję solidaryzując się z ostatnim listem premiera rządu PRL tow. Józefa Cyrankiewicza do episkopatu.

W wyniku wyborów w skład nowej Rady Zakładowej wydziału weszli następujący tow. tow.: WŁODZIMIERZ WOJTOŃ, sekretarz — JÓZEF PAGACZ, społeczny inspektor pracy — JERZY TRYTKO, członkowie — EDWARD KWIECIEŃ, STEFAN PYTEL, KAROL URBAŚ, LUDWIK ZAJDA. Delegatami na konf. Rady Zakładowej HiL wybrani zostali: EDWARD DZIURDZIA, MIECYSŁAW KOWAL, EDWARD KWIECIEŃ. Powołano też pierwszą w historii wydziału Radę Robotniczą.

nieopanowano jeszcze produkcji walcówki według warunków eksportowych.

ATERAZ KILKA UWAG jakie nasuwają się po rozmowie na temat przyczyn niewykonania planów z dyrektorem produkcji HiL mgr inż. ALEKSANDREM JEWASINSKIM. Bezpośrednią przyczyną załamania się planu ZK (produkcji koku ogółem i produkcji koku wielkopiecowego) było przedłużenie czasu kokowania, podyktowane troską o wysoką jakość. A więc sam fakt niewykonania zadań nie obciąża załogi. Można mieć natomiast pretensje o to, że mimo wszystko jakość koku ulega stałym wahaniom, co jak wiadomo bynajmniej nie pomaga w pracy wielkopiecownikom. Zastrzeżenia budzą zwłaszcza wskaźniki ścieralności i kawałkowatości koku. Wniosek: załoga nie opanowała jeszcze tych zagadnień, musi wnieść wiele wysiłku dla poprawy jakości koku.

Wydział Wielkich Pieców pracuje w dalszym ciągu nierytmicznie. Nasuwa się uwaga, że technologia nie została jeszcze w pełni opanowana, szczególnie na piecach nr 4 i nr 1. Okresami piece zawisają i zarastają, a tym samym nie dają produkcji. Dobra praca wydziału zależy bezpośrednio od dostatecznych ilości aglomeratu, od dobrej jakości koku (fatalnie wpływa zwłaszcza wahanie parametrów), ale to jeszcze nie wszystko. Wiele przyczyn tkwi na pewno w własnym wydziałowym „podwórku”. I trzeba jak najszybciej nimi się zająć.

Nie będziemy powracać już do sytuacji w Ocynkowni Elektrolitycznej Blach, trudności jej zostały bowiem szczegółowo przedstawione w poprzednim numerze „Głosu”. Trzeba natomiast skupić uwagę na Walcowni Drutu. Plan tego wydziału nie został wykonany, a przyczyną są jak najbardziej subiektywne natury. Można mówić o winie kierownictwa i załogi. W ostatnim okresie obserwuje się w dodatku pogarszanie jakości walcówki. Zmusiło to dyrekcję huty do zaostreżenia kontroli całej technologii walcowania jak też i kontroli gotowego wyrobu. Podjęte zostały odpowiednie kroki. Kierownictwo nie dopilnowało po prostu prawidłowej technologii, sprawy jakości wymknęły się mu z rąk. Obecnie, po wprowadzeniu zastrzeżeń, sytuacja ulega już poprawie.

KĄŻDE ZAŁAMANIE SIĘ PLANU, każda perturbacja jakości produkcji — kosztuje naszą hutę miliony. W wypadku jednego tylko wydziału tj. Ocynkowni Elektrolitycznej Blach, straty z powodu niewykonania planu szacuje się na ok. 20 mln zł. A jednocześnie nie słyszymy nic o rozliczaniu „ludzi złej roboty”. Bardzo źle, że pozostają oni w ukryciu wielkiej maszyny produkcji, że traktuje się ich anonimowo, nie operując nazwiskami. W ten sposób na pewno nie pogłębimy poczucia odpowiedzialności za powierzony każdemu odcinek pracy. Szkoda też, że do wyjątków należą próby partyjnej oceny pracy zawodowej ludzi w naszej hucie. Poza Stalownią, gdzie zdało to doskonałe egzamin, szereg organizacji nie podejmuje szerzej tych spraw. Wielka szkoda! Myślę, że nie chodzi tu tyle o karanie — choć i to by się przydało w najbardziej jaskrawych przypadkach. Chodzi raczej o wychowanie człowieka, o wpajanie mu przez sprawiedliwą ocenę surową, poczucia odpowiedzialności. Sumą pracy każdego z nas jest ogólny bilans huty, a sięgając jeszcze dalej — całej gospodarki narodowej. (jd)



Pierwsza klientka Ekspozytury PKO w HiL, która zgłosiła się w Dniu Kobiet — otrzymała piękne kwiaty wraz z życzeniami. Była nią Zofia Wojdas z Prac. Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Fot.
ST. GAWLIŃSKI

SPORT

Bokserzy kończą mistrzostwa

Bokserzy kończą w najbliższą niedzielę mistrzostwa sezonu 1965/66. Ostatnie mecze będą już tylko formalnością — tytuły mistrza i wicemistrza zostały już „rozdziałone”, z ligi nikt nie spada. Słowem sielanka.

Hutnik w ostatnim meczu gościł zespół Stali Stalowa Wola. Można liczyć, że w tym spotkaniu będziemy mieli okazję oglądać interesujące pojedynki. Hutnik niewątpliwie będzie chciał zrewanżować się stalowcom za remis w Stalowej Woli. Strata tego punktu zaważyła bowiem w znacznym stopniu na pozycji Hutnika w ostatecznej tabeli.

Na czoło jutrzejszych pojedynków wybijają się niewątpliwie pojedynki: **Nakonieczny — Wiatryk, Kaim — Bielecki, Skalka — Szado, Gajewski — Łabuziński, Słowakiewicz — Gawlas.**

Bokserzy klubów I-ligowych, mimo że mistrzostwa już się praktycznie skończyły, nie zwalniali nasilenia treningów. Za dwa tygodnie rozpoczyna się bowiem nowy cykl boju o ligowe punkty. 27 bm. wystartuje I liga, powiększona do 12 zespołów, które walczyć będą w jednej grupie. Do obecnej dziesiątki dojdą dwie najlepsze drużyny II ligi: Carbo Gliwice i ŁTS Łabędy.

W pierwszym meczu nowego cyklu mistrzostw Hutnik gościć będzie (27 bm.) warszawska Legia, a w drugim (17 kwietnia) spotka się we Wrocławiu z mistrzem Polski — Gwardią. A więc na samym początku najsilniejsi przeciwnicy.

Stali kibice boksu mogą nabywać bilety abonamentowe na 11 spotkań nowego cyklu mistrzostw, które odbędą się w hali garaży. Bilety abonamentowe można nabywać w sekretariacie Hutnika.

Ładny akord siatkarzy

W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo I ligi, siatkarze Hutnika pokonali Gwardię Wrocław 3:1 i Chemicz Wąbrzeź 3:0. Tak więc w drugiej rundzie zespół Hutnika doznał tylko jednej porażki — w wyjazdowym spotkaniu z wicemistrzem Polski — Legią w Warszawie. Wygrał natomiast z wszystkimi pozostałymi przeciwnikami, w tym z mistrzem Polski — AZS AWF w Warszawie oraz z trzecią w końcowej tabeli Gwardią z Wrocławia.

To ostatnie spotkanie należało do szczególnie interesujących. Hutnik wygrał po zaciętym pojedynku. W pierwszym secie na przykład nowohucieńskie prowadzili 14:6, z kolei gwardziści wyrównali na 14:14, a po ostrej końcówce Hutnik rozstrzygnął seta na swoją korzyść 16:4. Równie emocjonujący był set trzeci, zakończony podobnym

wynikiem, ale na korzyść wrocławian. W sumie publiczność opuszczała salę zadowolona zarówno z wyniku, poziomem meczu jak i postawą gospodarzy.

W drugim swym występie w Krakowie wrocławską Gwardię wygrała z Wawelem i obroniła trzecie miejsce. Hutnik uplasował się w końcowej tabeli na czwartym miejscu, co jest niewątpliwie dużym sukcesem I-ligowego debiutanta.

Za parę tygodni siatkarze Hutnika czeka wyjazd za granicę. Zgodnie z tradycją Centralna Rada Związków Zawodowych organizuje wyjazd dla drużyny, która zdobyła Puchar CRZZ. Hutnik pojedzie prawdopodobnie do Izraela. Piszemy „prawdopodobnie”, gdyż pertaktacje w tej sprawie nie zostały jeszcze zakończone.

Z zebrań sekcji Hutnika

W tym tygodniu odbyły się ostatnie już zebrania sprawozdawczo-wyborcze sekcji sportowych Hutnika. W poniedziałek obradowała sekcja siatkówki, w środę sekcja boksu.

Zebrań sekcji siatkówki miało raczej nieoczekiwany przebieg. Mało mówiono o jej niewątpliwych sukcesach, o planach na przyszłość. W ogóle sprawy mekkiej drużyny zeszły na margines. Prawie przez cały czas mówiono natomiast o drużynie żeńskiej. Siatkarki czują się pokrzywdzone i na zebraniu w ostrych słowach wypowiedziały swe żale, swe pretensje pod adresem zarządu klubu o brak dostatecznej pomocy i zainteresowania ich pracą. O brak takiego zainteresowania na jakie zasługują z racji swych wyników. W tym roku będą wicemistrzem I ligi okręgowej, będą się ubiegać o awans do I ligi, są niewątpliwie najlepszą żeńską drużyną nie tylko wśród wszystkich sekcji klubu, ale i w Nowej Hucie. Obecni na zebraniu członkowie zarządu klubu przyrzekli zajęcie się postulatami siatkarzek, a w szczególności rozważyć możliwości stworzenia odpowiednich warunków przygotowania drużyny do rozgrywek o awans do ekstraklasy.

W wyniku wyborów kierownictwo sekcji siatkówki spoczywa nadal w rękach Czesława Sarny.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad sekcji tenisa stołowego podajemy skład kierownictwa sekcji: mgr Bogusław Hermanowski — kierownik, mgr Barbara Ratzko — zastępca kierownika, Józef Chrapala, Antoni Marek, Ryszard Kawa i Wiesław Chajdecki — członkowie zarządu.

W wyniku wyborów kierownictwo sekcji siatkówki spoczywa nadal w rękach Czesława Sarny.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad sekcji tenisa stołowego podajemy skład kierownictwa sekcji: mgr Bogusław Hermanowski — kierownik, mgr Barbara Ratzko — zastępca kierownika, Józef Chrapala, Antoni Marek, Ryszard Kawa i Wiesław Chajdecki — członkowie zarządu.

W wyniku wyborów kierownictwo sekcji siatkówki spoczywa nadal w rękach Czesława Sarny.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad sekcji tenisa stołowego podajemy skład kierownictwa sekcji: mgr Bogusław Hermanowski — kierownik, mgr Barbara Ratzko — zastępca kierownika, Józef Chrapala, Antoni Marek, Ryszard Kawa i Wiesław Chajdecki — członkowie zarządu.

W wyniku wyborów kierownictwo sekcji siatkówki spoczywa nadal w rękach Czesława Sarny.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad sekcji tenisa stołowego podajemy skład kierownictwa sekcji: mgr Bogusław Hermanowski — kierownik, mgr Barbara Ratzko — zastępca kierownika, Józef Chrapala, Antoni Marek, Ryszard Kawa i Wiesław Chajdecki — członkowie zarządu.

W wyniku wyborów kierownictwo sekcji siatkówki spoczywa nadal w rękach Czesława Sarny.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad sekcji tenisa stołowego podajemy skład kierownictwa sekcji: mgr Bogusław Hermanowski — kierownik, mgr Barbara Ratzko — zastępca kierownika, Józef Chrapala, Antoni Marek, Ryszard Kawa i Wiesław Chajdecki — członkowie zarządu.

Szachowe mistrzostwa okręgu

Po raz pierwszy po wojnie organizowane są w tym roku szachowe mistrzostwa Polski w konkurencji błyskawicznej. Regulamin tego typu rozgrywek postanawia, że każdy z zawodników otrzymuje do dyspozycji 5 minut. Kto pierwszy przekroczy czas — przegrywa bez względu na pozycję na szachownicy.

Ostatnio odbyły się mistrzostwa okręgu krakowskiego w tej właśnie konkurencji. Duży sukces odnieśli w nich zawodnicy Hutnika. Gąsiorowski podzielił pierwsze i drugie miejsce wraz z zawodnikiem Juwenii Krzywiorzka, Porebski wraz z Węglowskim z Krakowskiego Klubu Szachowego podzielił trzecie i czwarte miejsce. Michałunio był siódmy.

W finale mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 26—27 bm. w Łodzi, startować będzie 10 najlepszych z okręgu, w tym wymieniona wyżej trójka z Hutnika. Prawdopodobnie jest również start Bednarskiego i Kostry z uwagi na ich pozycję na ogólnokrajowej liście klasyfikacyjnej.

W lidze okręgowej szachistów

Sensacją rozgrywek o mistrzostwo szachowej ligi okręgowej było zwycięstwo rezerwy Hutnika nad byłym I-ligowcem AZS Kraków w stosunku 4,5:3,5. Punkty dla Hutnika II zdobyli: Gąsiorowski, Orzechowski, Michałunio i Sukienicki po jednym oraz Górny pół punkta.

W najbliższą niedzielę Hutnik II grać będzie w Krakowie z KKS II.

Petek wygrał turniej strefowy

III strefowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym, który odbył się w ostatnią niedzielę w Radomiu, przyniósł piękny sukces zawodnikowi Hutnika Józefowi Petkowi. Zajął on pierwsze miejsce, zostawiając za sobą reprezentantów Łodzi, Kielc, Rzeszowa.

W turnieju ogólnopolskim, który odbędzie się w dniach 26 i 27 bm., okręg krakowski będzie reprezentowany przez 5 zawodników Hutnika i po jednym Garbarni i Prądnickanki. Z Hutnika grać będą: Ratzko w konkurencji kobiet, Chajdecki, Knapik i Petek wśród seniorów oraz Kaczanowski i po raz drugi Knapik wśród juniorów.

Hutnik — Tarnovia w lidze siatkarzek

W lidze okręgowej siatkarzek sytuacja jest już definitywnie wyjaśniona. Mistrzem będzie zespół Tarnovii, wicemistrzem Hutnik. Obie drużyny wezmą udział w rozgrywkach o awans do I ligi.

IV Olimpiada Kulturalna HiL

Największe zainteresowanie IV Olimpiadą Kulturalną HiL wykazuje załoga Stalowni Konwertorowej. Niewielka, bo licząca około 500 osób załoga mimo trudności w związku z rozruchem, wykazuje bardzo dużo inicjatywy i to zarówno aktywnie, jak i społecznie oraz młodzież wydziału. Szczególnie na wysokim poziomie stoi propaganda wizualna, gazetki ścienne opracowywane są na

li Pałasińska, Antonina Rozenbajgier i Helena Sleszkowska.

Na rozmowach i grach towarzyskich, miło upływał czas, przeciągając spotkanie do późnych godzin nocnych.

W Spółdzielni „Aktywizacja” Dzień Kobiet jest naprawdę dużą uroczystością z uwagi na charakter samego zakładu zatrudniającego ponad 70 proc. kobiet. Kierownictwo zakładu uprzyjemniło święto swych pracownic wieczorkiem tanecznym w restauracji „Arkadia”. Poza tym wręczono wielu pracownikom bony towarowe. Wiele serdecznych słów uznania wyraził prezes Spółdzielni ob. Kazimierz Nowak.

(Dalszy ciąg na str. 7)

Pomyślny egzamin

Pierwszy występ piłkarzy w tym roku ocenić należy pozytywnie. Na tie renomowanego przeciwnika Polonii Bytom — Hutnicy wypadli dobrze, co nastroja optymistycznie przed rozpoczynającymi się meczami mistrzowskimi. Oczywiście na podstawie jednego poważnego dopiero w tym roku sprawdzianu, trudno jeszcze prawdziwie wszystkich ocenić. Niemniej chyba można już stwierdzić, że drużyna pod względem kondycyjnym jest dobrze przygotowana. Potwierdzeniem tego jest fakt, że pod koniec meczu Hutnicy uzyskali przewagę, atakowali non stop i zmusili Polonię do głębokiej obrony.

Z poszczególnych formacji najkorzystniejsze wrażenie pozostało o obrońcy. Przed wszystkim grali dobrze taktycznie, wzajemnie się aserkowali i tworzyli formację trudną do sforsowania. Jest to dobry omen zważywszy, że do stylu gry obrońców Hutnika było wiele zastrzeżeń w ub. roku — a Liberda, Jóźwiak. Banaś czy też Pogrzeba potrafil w przeszłości rozbić formację obronną drużyny wyżej notowanych. Mamy więc nadzieję, że okres gorszej gry — obrońcy mają już poza sobą i obecnie tworzyć będą

monolit trudny do sforsowania nawet dla najlepszych ataków drugoligowych.

Gra pomocy mniej rzuciła się w oczy. O ile pomocnicy wykonali zadanie w pomaganiu obronie, to dużo gorzej wygląda sytuacja jeżeli trzeba się włączyć do ofensywy. Przed wszystkim brak jest długich krzyżowych przetrzów do ataku, raz niecelność podań i mała ilość oddawanych strzałów z odległości 20—25 metrów.

Z najsłabszą oceną jako formacja, muszą się jednak spotkać napastnicy. Wprawdzie Michałik i Witkowski indywidualnie mogli zaimponować — to jednak gra ataku jako całości nasuwała pewne zastrzeżenia. Przede wszystkim za dużo piłek rozgrywano wszere boiska co niepotrzebnie zwalniało akcję, a poza tym bardzo niecelnie strzelano.

W sumie jednak Hutnik nie sprawił zawodu. Zarówno gra zespołu jak i uzyskany wynik (1:1) zadowoliły sympatyków. Jest również jeszcze czas na wyeliminowanie niektórych błędów.

JC

Wczasowy w Pieninach

Pierwszy pozytywny wyłom w kierunku wypoczynku w z'mie uczynił Oddział PTTK HiL, organizując wspólnie z Działem Socjalnym wczasowy rodzinny oraz kursy narciarskie we własnym schronisku turystycznym w Sromowcach Niżnych. Schronisko to jest bardzo wygodne, dobrze zagospodarowane, a przede wszystkim niezwykle malowniczo położone. Prawie wszystkie pokoje mają własne balkony, z których można podziwiać wspaniałe widoki.

Dostęp do tej cudownej krainy najeżony jest jednak licznymi trudnościami. Wczasowiczów na początku, jak również i po zakończeniu turnusu przewożą autobusy HiL. Zdawałoby się, że nie ma nic wygodniejszego. Niestety dojazd autobusem do samego schroniska, zwłaszcza w czasie wiosennych roztopów jest przeszkodą nie do pokonania. Wyjątkowo malownicza droga, wijąca się od Czorsztyna



Wczasowicze w czasie pogawędki z gajowym Pienińskiego Parku Narodowego.

na tuż nad brzegiem Dunajca jest bardzo niebezpieczna. Wczasowicze wysadzeni z autobusu w Sromowcach Wyżnych, zaszczępali już o zmroku, różnorodnie reagując na tak zaskakującą niespodziankę, jaką jest propozycja przebycia 10 km jednokonnymi furmankami górskimi. Jedni klną, że zimno, niewygodnie i trzęsie, a co gorsze, że trzeba jeszcze zapłacić za tę przyjemność po 20 zł od „lebaka”. Inni są wprost zachwyceni i deklaruje się romantyką tego rodzaju podróży. Przecież jeszcze kilkadziesiąt lat temu wyłącznie w ten sposób docierało się do Zakopanego i Szczawnicy. Wielbiciele przygód nie przejmują się jednak trudnościami. Inż. W. Choroniewski odważył się nawet własnym samochodem pokonać tę trudną trasę. Niemniej uważamy, że dla zachowania pełni autorytetu, organizatorzy wczasów w Sromowcach winni uprzedzić i poinformować o tym dokładnie wczasowiczów.

Humory poprawiają się jednak z miejsca na widok całej kraszy schroniska, na tie jego wprost bajeczne położenie. Serdeczność gospodarzy ob. Michałiny i Stefana Wodeckich, a zwłaszcza smaczna kuchnia całkowicie roznosią zmartkonia oblicza. Nawet złośliwe niespodzianki lutowej aury nie zdołały popsuć przyjemności oraz idealnego wypoczynku, jakiego dostarczają w pełni wczas w Pieninach. Narciarzy spotkało co prawda rozczarowanie, ale w myśl zasady: „dla chętnego nie trudnego”, prawdziwi miłośnicy tego sportu zaaplikowali sobie codzienny trening turystyczny, wspinając się z nartami aż na Przełęcz Sobczanska, a nawet wyżej.

W wycieczkach narciarskich i pieszych prym wodził starosta turnusu Jan Urbański, inicjator śmiałych wejść na Trzy Korony w trudnych warunkach atmosferycznych, zwłaszcza dla zupełnych nowicjuszy w dziedzinie turystyki. Zdobywanie Trzech Koron było nielada atrakcją i sukcesem dla najmłodszych, którzy niejednokrotnie pokonywali w tym względzie swoich rodziców. Niektórzy wczasowicze wędrowali przez Pieniny aż do Krośnice. Edward Grudzień wraz z żoną Alicją i córką Barbarą z upodobaniem przebyli tę trasę kilkakrotnie. W czasie jednej z samotnych wypraw do Krośnic pani Alicja miała nieodczynnego towarzysza podróży w postaci żbika, zwawo, choć ukradkiem podążającego jej śladami. Tej zimy — jak poinformował nas gajowy — wzrosła znacznie w Pieninach liczba drapieżników, ponieważ kilka ładnych okazów rysi nielegalnie przekroczyło granicę po zamrażniętym Dunajcu, przedkładając urok Pienin polskich ponad Słowackie. Nie było jednak dotąd wypadku, by który z nich odważył się wejść w konflikt z człowiekiem.

Rodziców przybyłych do Sromowiec z młodszymi pociechami zapraszało do spacerów wiele wygodnych i niemię malowniczych ścieżek opasujących niższe stoki pienięskie, wznoszące się tuż obok schroniska, ponad Dunajcem. Kaprysy pogody rekompensował przyjemny nastrój świetlicy, gdzie mile spędzało się czas przy telewizorze, kartach, szachach czy bilardzie. W czasie dwutygodniowego turnusu zorganizowano zabawę dla dzieci oraz trzy wieczorki — nieczne przy adapterze i czarnej kawie. Bawiono się wesoło aż do północy.

Najwyższym autorytetem maluchów (oczywiście nie tylko ich) była „Pani Kierowniczka”, czynnie patrolująca w czasie wszystkich posilków i energicznie zwalczająca wszelkie grymasy. Dzieci słuchały jej jak wyroczni... W imieniu wszystkich rodziców ślemy miłej pani Michałinie Wodeckiej jeszcze raz jak najserdeczniejsze podziękowania. Podziwialiśmy też jak mimo trudnych warunków transportowych, daje sobie doskonale radę z zaopatrzeniem kierownik S. Wodecki, który ofiarne wykonuje też szereg innych dodatkowych funkcji.

Plany narciarskie zawiadły, ale za to mogliśmy w pełni zachwycić się pięknem pienięskiego przedwiośnia, obserwując jak natychmiast ze spłynięciem kry i ustąpieniem śniegu zielenia się hale, wyrzyskują z ziemi świeże listki paproci i poziome, rozwijają się białe płatki pierwiosnków i stokrotek — kokietujące słońce. Chcecie szybciej urzyć prawdziwą wiosnę? Jedźcie więc do Pienin na jej spotkanie.

Tekst i zdjęcia
B. DZIEKAN



Co przyletna szybko się kończy. Odjazd wczasowiczów

Po Dniu Kobiet

Dzień Kobiet w Odlewni Wlewnic obchodzono dopiero po raz drugi, jako że i historia samego wydziału dopiero się zaczyna. Niemniej jednak kilkanaście zatrudnionych tam kobiet ma już na swym koncie osiągnięcia zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej. W bardzo serdecznych słowach kierownik wydziału inż. Strama — podziękował kobietom za dotychczasowe wyniki pracy, życząc im wielu osiągnięć w przyszłości oraz... szybkiego wzrostu zarobków.

Mile spotkanie prowadzone przez przewodniczącą wydziałowej komisji kobiecej Barbarę Krupową — zakończono wręczeniem wszystkim pracownikom paczek ze słodyczami.

Pracownice Stalowni Martenowskiej obchodziły swe tegoroczne Święto w kawiarni Do-

GŁOS MŁODYCH

Brawa dla najmłodszych budowniczych

O pracy ZMS w Zasadniczej Szkole Zawodowej PPB HiL pisaliśmy już niejednokrotnie. Wielokrotnie mieliśmy też okazję do wyrażenia uznania za inicjatywę i solidarność w codziennej robocie organizacyjnej. Ostatnio szczególną okazją stało się podsumowanie współzawodnictwa brygad młodzieżowych i działalności ochotniczych hufców pracy. Pod tym względem szkoła pleszowska należy do czołówek.

Toteż i podsumowanie miało charakter bardzo uroczysty. Sala w Domu Kultury Budowlanych z trudem pomieściła wszystkich, którzy pragnęli wziąć udział w tej imprezie. Wyniki współzawodnictwa są imponujące. Młodzież szkolna brała udział w realizacji wielu niezwykle trudnych zadań produkcyjnych. Zawsze zgłaszała się na najtrudniejsze odcinki. Między innymi pracowała przy budowie tlenowni i innych ważnych obiektów kombinatu.

Przy podsumowaniu „wewnętrznych zmagani” zwycię-

żyła brygada młodzieżowa z klasy IB, pracująca w Zarządzie Budowlano-Motażowym nr 3. Brygadziatą jest S. Jarzębak, instruktorem — S. Kozak, a wychowawcą klasy — W. Wołukanis. Brygada ta otrzymała proporzec przechodni, dyplom, oraz nagrody pieniężne dla całego 12-osobowego zespołu. Nagrody dla młodych murarzy ufundowała Rada Robotnicza Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

Drugie miejsce zdobyła brygada (instruktora J. Błaśnickiego) z klasy IA ZBM-2. I wreszcie trzecie miejsce — brygada z klasy IC, instruktora J. Dulińskiego, pracująca w ZBM-3.

Odrębnym rozdziałem jest niewątpliwie działalność w ramach hufca pracy. Szkołę spotkało duże wyróżnienie. Otrzymała ona z rąk przewodniczącego ZD ZMS, mgr A. Osuchowskiego puchar ufundowany właśnie przez ZMS. Warto tu dodać, że komendantem OHP jest dyrektor szkoły, tow. Stanisław Wójcik. Nic więc dziwnego,

że i rezultaty są okazałe. Poza tym mgr S. Grochowski otrzymał złotą odznakę OHP, inni nauczyciele i wychowawcy wyróżnieni zostali dyplomami uznania.

Podsumowanie wyników współzawodnictwa, o którym mowa, stanowi dalszy krok rozwoju akcji czynów społecznych. Szkoła podjęła już nowe zobowiązania dotyczące prac nad zalewem oraz przy budowie parku w Czyżynach. Niezależnie od tego najmłodszy budowlani gotowi są podjąć pracę na szczególnie trudnych odcinkach budowy kombinatu. Jesteśmy przekonani, że i tym razem za słowami pójdą konkretne czyny.

MŁODZIEŻ DYSKUTUJE NAD PROGRAMEM ZWIĄZKOWYM

Kampania sprawozdawczo-wyborcza związków zawodowych weszła w kulminacyjne stadium. Ostatnie plenum Rady Zakładowej zatwierdziło między innymi projekt programu działalności związkowej w najbliższej kadencji. Wiele spraw uwzględnionych w programie stało się wspólną podstawą do dyskusji zarówno związkowców jak i ZMS-owców. Zresztą przecież wszyscy jesteście członkami Związku Zawodowego i dlatego program Rady Zakładowej jest ogólną sprawą całej huty.

Sprawy, które szczególnie dotyczą młodzieży i ZMS, to w pierwszym rzędzie: adaptacja młodych pracowników oraz współzawodnictwo pracy.

Z ZYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

JAK ZAPOWIADAJĄ SIĘ TEGOROCZNE KOLONIE LETNIE?

DOBRY GOSPODARZ myśli o lecie... już w zimie. Trzeba przyznać, że zasadzie tej hołduje w pełni i Rada Zakładowa HiL, a wraz z nią i Dział Socjalny. Niedawno omawiano na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL stan przygotowań do tegorocznych kolonii letnich. Problem ten przedstawił kierownik Działu Socjalnego CZ. GACZOREK, a następnie rozwinął się dyskusja. A więc jakie są nowości i perspektywy tegorocznego lata?

Po pierwsze — jak już informowaliśmy — likwidacji uległa jedna z największych dotąd (ale nie najlepiej położonych) placówek kolonijnych w nowotarskiej szkole. Na miejsce jej trzeba było oczywiście operatywnie coś wyszukać, a nie takie to proste. Po długich staraniach „odkryto” szkołę w Wiśniczu Starym, z którą spisana została umowa. Wypoczywać tu będzie latem ok. 200 dzieci hutników. Okolica jest piękna, blisko do Krakowa, duże lasy.

Założenie generalne jest takie, aby na kolonie wyjechało latem co najmniej tyle samo

dzieci co w roku ubiegłym. A więc — 3.600. Wymagać to będzie zwiększenia liczby miejsc w Świnoujściu — Warszawie, pełnego wykorzystania takich placówek jak Piwniczna, Porąbka, Stalowa Wola. Ponadto będą też organizowane — jak zwykle — obozy młodzieżowe i obozy harcerskie. Kilkadziesiąt dzieci wyjedzie na kolonie ZHŻiS. Mocno dyskusyjna jest natomiast sprawa organizowania w Nowej Hucie półkolonii, z których korzystałyby dzieci zmuszone do pozostania na lato w mieście. Ta forma nie przysięła się dotąd w Nowej Hucie, nie ma więc chyba sensu forsować jej. Wzajemnie za to zamierzają się przewozić dzieci autobusami do ośrodka wypoczynkowego HiL w Puszczy Niepołomickiej, gdzie będą miały na miejscu wymienione warunki do wypoczynku (basen, ogród jordanowski itp.). Wyżywienie gwarantuje miejscowa Spółdzielnia GS.

W czasie dyskusji omówiono szereg problemów wiążących się z koloniami. A więc zagwarantowanie najbardziej kwalifikowanego personelu gospodarczego i wychowawczego, stawki na wyżywienie, ekwipunek placówek, organizacja wyjazdu i powrotu z kolonii, opieka nad dziećmi itd. Pieczętowanie, wcześniej rozpoczęte przygotowania gwarantują powodzenie tegorocznej akcji kolonii letnich.

NA CO IDĄ FUNDUSZE ZWIĄZKOWE?

KAŻDEGO PRACOWNIKA HiL interesuje wykorzystanie funduszy naszej organizacji związkowej, tym bardziej, że urastają one w bardzo poważne kwoty. Oto parę cyfr. Ze składek związkowych zebrano w 1963 roku 7.949.500 złotych. Średnia wysokość składek — 23,28 zł. Stopień zorganizowania w ZZH naszej załogi — 99,6 procent. W dyspozycji HiL pozostało ze składek członkowskich 4.378.800 zł.

A oto kilka przykładów w jakiej formie wróciły te pieniądze spowodem do związkowców. Zasiłki statutowe z okazji urodzenia się dziecka wypłacono 1.463 pracownikom; w sumie poszło na to 585.200 zł. Na zasiłki z powodu zgonu pracownika HiL (były 44 takie wypadki) wydatkowano 48.400 zł. Na zasiłki z powodu zgonu członka rodziny (było 82 takich wypadków) poszło 53.300 zł. Przysługujące 2.025 zapomóg losowych na kwotę 861.000 zł i rozdzielono chorem pracownikom 1.370 paczek żywnościowych, na kwotę 153.000 zł.

Dochodzą do tego jeszcze i znaczne p o s r e d n i e korzyści. Tak np. na rozwój turystyki i na zakup biletów do teatrów wydano 1.270.000 zł. Na rozwój sportu — 396.000 zł. Na wczas i wypoczynek — 372.200 zł. Na przejazdy kolejowe (bilety powrotne z urlopu) — 102.400 zł. Na pomoc dla młodzieży — 75.100 zł i na inną pomoc socjalną — 15.500 zł. Cyfry te mówią same za siebie...

(jd)

W ZDK: Uroczyste zakończenie rocznego cyklu wystaw plastycznych



W uroczystości wzięli udział m. in. — I sekretarz KD PZPR A. Kasprzyk, sekretarz KF w HiL L. Kowar, poseł na Sejm K. Kuraś, sekretarz RZ w HiL A. Daikowski, kier. Wydz. Kultury DRN A. Siatkowska. Na zdjęciu: przemawia kierownik ZDK HiL — mgr Jan Zabicki.

W milej, kameralnej atmosferze odbyło się 7 bm. w ZDK HiL zakończenie cyklu wystawowego pn. „Plastyki Nowej Huty”. Cykl indywidualnych wystaw, na których eksponowały swoje prace 21 artystów był niejako podsumowaniem 15-letniego dorobku twórczego nowohuckiego środowiska.

O dużym zainteresowaniu twórczością artystów oraz sympatią jaką cieszą się oni w Nowej Hucie świadczy również liczny udział w zakończeniu udanego cyklu wystawowego przedstawicieli władz i nowohuckich instytucji i zakładów pracy. M. in. kierownika Wydziału Kultury RN m. Krakowa Pr. Kuduka, sekretarz WKZZ mgr J. Soltykowiec, przewodniczący ZAP dyr. J. Kluz, sekretarz KD PZPR Nowej Huty A. Kasprzyk i H. Winiarskiej, przedstawiciele organizacji partyjnej i związkowej z HiL.

Po powitalnych przemówieniach kierownika ZDK mgr J. Zabickiego i A. Siatkowskiej gościom przedstawił ciekawą wystawę zbiorową najwybitniejszych prac z wystaw indywidualnych. Żywo dyskutowano na ich temat. Za pomysły autorów wznoszono liczne toasty. W imieniu artystów organizatorów tej uduchowej imprezy serdecznie podziękowali, wręczając im pamiątkowe medale Marian Kruczek i Józef Szajna.



Zwiedzanie zbiorowej wystawy nowohuckich artystów. Fot. A. BROŻEK

Niemieccy rozmówcy w NRD

o „orędziu” i naszych granicach

Problem stworzyli polscy biskupi

W ubiegłym tygodniu przebywała w NRD, na kilkudniowym wyjeździe o charakterze wycieczkowym, trzydziestopięcioletnia grupa ormowców z naszej huty. W czasie swego tam pobytu zwiedzili oni Berlin i Poczdam. Po powrocie ormowców, wrażeniami z podróży po NRD dzieli się z nami członek ORMO w HiL, I sekretarz KZ PZPR ze Stalowni Martenowskiej tow. JÓSEF NOWOTNY.

„Pobyt nasz w NRD był bardzo interesujący. Mieliśmy możliwość — jak to zwykle bywa przy tego rodzaju wyjazdach — zapoznać się z życiem kraju będącego w dodatku naszym bezpośrednim sąsiadem oraz — tak jak i my budującego socjalizm.

Czym warto się podzielić, jakimi uwagami i obserwacjami? Jeżeli chodzi o sprawy ogólnogospodarcze, to

wydała mi się, iż trzeba podkreślić, że sąsiad nasz nie mało zrobił w dziedzinie odbudowy zniszczeń pozostawionych przez wojnę. Interesujące w tym wypadku jest budownictwo choćby z tego względu, że — jak mieliśmy możliwość zaobserwować osobiście — cechuje je duży stopień zmechanizowania placu budów oraz wzorowa organizacja pracy. Niewątpliwie w

fakcie tym znajduje odzwierciedlenie także obiektywna sytuacja i związane z nią większe niż u nas trudności z siłą roboczą na rynku pracy. Stąd zrozumiałe jest dążenie do maksymalnej ekonomii w wykorzystaniu rąk roboczych.

W NRD dużą uwagę zwraca się na racjonalne gospodarowanie. Można o tym mówić w aspekcie zarówno rozwoju przemysłu, jak i w ogóle wydatkowania każdej marki na działalność gospodarczą. W okolicach Berlina widzieliśmy np. na szeroka skalę prowadzone prace melioracyjne. W okresie Trzeciej Rzeszy nic tam nie robiono. Teraz, racjonalna troska o wykorzystanie wszelkich nieużytków rolnych znalazła w praktyce swój wyraz w organizowaniu dużych ferm drobiarskich, które hodują indyki, kury i gęsi.

Naszych hutników szczególnie interesowały przeobrażenia społeczne zachodzące wśród mieszkańców wschodnich Niemiec. Mieliśmy możliwość spotkać się z obywatelami NRD reprezentującymi

różne warstwy społeczeństwa, prowadziliśmy wiele rozmów. Ogólnie można stwierdzić, że pod tym względem zachodzą w kraju naszego sąsiada bardzo istotne zmiany.

Takim symptomem tych zmian jest niewątpliwie, być może najbardziej dosadnym, ugruntuowanie się przekonania o nieodwracalności przeobrażeń dokonanych w rezultacie II wojny światowej, w rezultacie których pierwsze niemieckie państwo budujące socjalizm, oparło swój byt i egzystencję o sojusz i przyjaźń z Polską i całym obozem socjalistycznym, jak również świadomość, że u podstaw nowych demokratycznych Niemiec legła pomoc wzajemna i pokojowa współpraca z wszystkimi krajami, a w pierwszym rzędzie z państwami wspólnoty socjalistycznej.

Krytyka i bunt wobec wszystkiego co symbolizuje zaborczy hitlerizm, a z nim najbardziej okrutnych form wyniszczania innych narodowości, wszystkiego — co obracało przeciw Niemcom inne narody świata, cechuje zwłaszcza młodą generację, wychowywaną w duchu socjalistycznych idei.

Można też z przekonaniem powiedzieć, że powszechną i uznaną prawdą, mocno ugruntowaną w świadomości społeczeństwa NRD jest przekonanie, że granica na Odrze i Nysie to nie tylko warunek przyjazny, ale dobrostan i dobre sąsiedztwo z Polską, ale w ogóle pokoju w Europie.

W związku z tym warto zaznaczyć, że w NRD tak jak i w naszym kraju z równym oburzeniem potraktowane zostało niesławne orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. W okresie naszego tam pobytu mieliśmy możliwość rozmawiać również i o tej sprawie. Muszę przyznać, że czuliśmy się zażenowani słysząc takie np. wypowiedzi:

— *Myśmy wszystko zrobili, żeby temat granic między Polską i naszym krajem nie stanowił żadnego problemu. Dlatego więc wasi biskupi — czym się kierując — znowu wnieśli tyle wątpliwości do ustalonych już spraw i po co, w jakim celu, tyle spowodowali publicznych nad nimi dyskusji? Powołując ten problem do życia z kim go oni chcieli dyskutować?*

Czy mam dodawać, że mnie, jako Polakowi, po prostu wstyd było patrzeć w oczy tak rozumującym niemieckim rozmówcom?!

Zanotował R.W.

Śladem naszych artykułów

Gdy przeszkodą staje się zwykły dzwonek...

zaniechano starań o protokół awaryjny i na skutek interwencji, dyskwalifikacyjnych rozmów telefonicznych z dostawcą dzwonków — Zakładami Wytwarz. Urządzeń. Sygnalizacyjnych w Katowicach dostarczono dzwonki samochodem spedycji w dniu 17 bm. Należy podkreślić, że dzwonki alarmowe są artykułem wysoko cenowym, zamówienia nasze na rok bieżący złożone we właściwym czasie zostały zwrócone z uwagą, że nie mogą być przyjęte z racji zamknięcia portfela zamówień. Dopiero interwencja Ministerstwa Komunikacji zmusiła zakłady do przyjęcia naszych zamówień.

W sprawie materiałów deficytowych, wymienionych w artykule, to istotnie poza żarówkami wiele trzeba wysiłku i trudu, aby materiały dostarczyć w żądanych terminach. Trud i wysiłek ponosi jednak nie Wydz. P-62, lecz Zaopatrzenie. Na przykład w roku 65 występowały okresowe trudności w dostawach cyny i cynku. Niemniej trudności te nie wywarły żadnego wielomego skutku na produkcji

blach i rur. Wydziały posiadają zawsze taką ilość cyny i cynku, że nie musiały produkcyjnie ograniczać, ani nawet jej przerywać. Trudności występowały wyłącznie w sferze działania zaopatrzenia, a więc Działu Zaopatrzenia, central zbytu i producenta.

NIE PRZYPUSZCZALISMY, że dzwonki do suwnicy — zwykły dzwonek — są artykułem deficytowym i stanowią aż taki problem dla naszych zaopatrzeniowców. Dziwnie to po prostu w epoce badań kosmicznych, burzliwego rozwoju automatyzacji i elektroniki. A skoro dzwonki są problemem nie do przewyższenia (aby je otrzymać trzeba także formularza z 8 kopiami), nie dziwnie się, że zdobycie innych materiałów, o chociażby żarówek, cyny, cynku, otryb i drewnianych podkładów — jest takie trudne.

Na temat trudności zaopatrzeniowych rozmawialiśmy z zastępcą kierownika Wydz. P-62 ds. blach powlekanych, inż. Z. KOTARBA. Okazuje się, że nie wszystko jest jeszcze w porządku, a niektórych

tłumaczeń Działu Zaopatrzenia nie można po prostu przyjąć za dobrą monetę. Oto parę przykładów. Do produkcji blach ocynkowanych używa się dwóch rodzajów cynku: elektrolitycznego (o dużej czystości) i cynku hutniczego — gorszego, a więc i tańszego. To prawda, że cynku w zasadzie nie brakowało, ale były takie sytuacje, że starczało go tylko doświadczenie na 8-16 godz. produkcji. Poza tym stale brakowało albo jednego albo drugiego rodzaju cynku, a rzecz w tym, że powinny być do dyspozycji oba jego gatunki. Z końcem grudnia Dział Zaopatrzenia postawił Walcownię w przymusowej sytuacji: wzięliście sam cynk elektrolityczny (najdroższy), albo nie dostaniecie nic. Wydział musiał przystać na takie warunki. Ale ponieważ wpływa to na wyniki ekonomiczne, rzutując poza tym i na technologię, wydział postanowił w przyszłości się sprzeciwić. W I-ym kwartale br. sytuacja się powtórzyła. Jednak tym razem wydział nie wyraził już zgody na dyktowane mu warunki.

Odnosnie otryb i drewna stwierdza się — po artykule — dużą poprawę. Dział Zaopatrzenia nie wykazuje już w tej dziedzinie zaniedbań. A więc wniosek: więcej operatywności i „serca” do pracy! Likwidujemy „problemy” zwykłych, prymitywnych d z w o n k ó w. (jd)

POGODA

WIOSNA przyszła w tym roku o wiele wcześniej niż w innych latach. A stało się tak dlatego, ponieważ o pogodzie decydują od dłuższego czasu niższe barometryczne znad Atlantyku względnie krótkotrwałe wyższe znad Europy środkowej, przy czym jedne i drugie sprowadzają nad Polskę ciepłe masy powietrza oceanicznego z południowego zachodu. Pogoda marcową jest typowo zmienną, jeśli pozostajemy w zasięgu niżu, mamy zachmurzenie duże i opady, jeśli decydujący głos ma wyż lub klin wysokiego ciśnienia, jest słonecznie.

Czy należy się liczyć z nawrotem zimy? Prognoza na najbliższe dni nie przewiduje większego ochłodzenia, temperatura powinna się utrzymywać na dotychczasowym poziomie, a więc w ciągu dnia w granicach od 5 do 12 stopni, w nocy nieco powyżej, a w wypadku dłuższych rozpozogań, kilka stopni poniżej 0. Zachmurzenie będzie początkowo duże, później wystąpią przejaśnienia i rozpozogadzenia.

PROMYK

MODA



Strojna, jedwabna bluzka o przodzie układanym w fałdy. Kołnierzyk jest wykonany z podwójnej, lekko przymarżonej fałbany — takie samo wykonanie mają wąskie, długie rękawy. Bluzka posiada pasek z przodu wiązany w kokarde. Podkreślamy, że fason jest ostatnim krzykiem mody wiosennej 1966 roku.

Realizując uchwałę Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, nasze władze dzielnicowe systematycznie zdążają do usprawnienia administracji obsługi obywateli. Wydział Organizacyjno-Pracowniczy na zlecenie Prezydium przeprowadza stałe kontrole wydziałów w zakresie organizacji w terminach przewidzianych przez Kodeks Postępowania Administracyjnego. Zarządzenia Prezydium w tej dziedzinie systematycznie zmierzają do usuwania stwierdzonych niedociągnięć. Poza tym przeprowadzane są szkolenia dla pracowników Rady. Ten długofalowy program, realizowany przez szereg miesięcy obejmuje także zagadnienia, jak m. in. przepisy ustawy o radach narodowych, KPA, zagadnienia ustrojowe, stosowanie przepisów prawnych w praktyce, usprawnienia administracji oraz organizację i technikę pracy biurowej.

W 1965 r. do Prezydium DRN wpłynęło 127 skarg tj. o 18 mniej niż w roku 1964. Spośród tej liczby 63 skarg załatwiono pozytywnie. Jak zwykle, część skarg była uzasadniona, innych niestety nie można było uznać za słuszne. Bezpośrednio do członków Prezydium wpłynęło w ub. roku 26 skarg, dotyczących głównie trudności w otrzymywaniu mieszkań, zakładania spokoju w mieszkaniu itp. Przykładem słusznej skargi może być np. prośba mieszkańców os. Szkolnego bl. 30 o zaprzestanie głośnych zabaw w późnych godzinach wieczornych w Klubie Motorym LOK. Należy zaznaczyć, że imprezy te odbywały się bez zezwolenia Wydziału Kultury. Wniosek ten został załatwiony.

Na przestrzeni 1965 r. do 7 wydziałów Prezydium nie wpłynęła żadna skarga, tj.: Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, Rolnictwa i Skupu, Spraw Lokalowych, Budżetowo - Gospodarczego, Komunikacji, Finansowego i Urzędu Stanu Cywilnego. Wydział Kultury natomiast za-

ak informuje Dyrekcja Inwestycji Miejskich 1, w bież. roku dołoży się wszelkich starań, aby nadrobić zaległości w zakresie budownictwa socjalno-usługowego. Należy tu będzie w pierwszej kolejności pawilon handlowy nr 43 (część A, B, C) w os. Na Wzgórzach, gdzie mieścić się będzie sklep i kiosk przemysłowy, pralnia, biblioteka, pomieszczenia dla administracji osiedla, restauracja i 11 punktów usługowych. Natomiast w pawilonie nr 208 w os. Bieńczyce G-2 planuje się otwarcie sklepu spożywczego, sklepu i kiosku przemysłowego, pralni i 3 punktów usługowych: krawieckiego, szewskiego i fryzjerskiego.

Głównym powodem niebrakowania tych obiektów w 1965 r. był brak potencjału roboczego, trudności materiałowe i transportowe. Roboty przy budowie pawilonów postępują naprzód i planuje się przekazanie ich do użytku w II i III kwartale br.

Z inwestycji szkolnych rozpoczęto budowę Liceum Ogólnokształcącego w os. Kolorowym, przedszkola w os. Bieńczyce „E”, szkoły i przed-

Po Sesji DRN Sprawy budownictwa

szkoła w os. Bieńczyce G-2 i przedszkola w os. Bieńczyce „H”. 23 proc. zaawansowania robót osiągnięto w ub. roku przy budowie przychodni lekarskiej nr 201 w os. Bieńczyce G-2. Będzie to na razie jedyna przychodnia dla całych Bieńczyce Nowych. Niemniej prace są opóźnione (w 1965 r. stan surowy miał osiągnąć 50 proc.) wobec czego przekazanie przychodni nie nastąpi chyba wcześniej, niż w grudniu br.

BUDOWNICTWO POWIERNICZE

W 1965 r. wykonano plan izbowy w 100 proc., tj. przekazano do użytku 854 izby, w 2 budynkach Huty im. Lenina na Wzgórzach Krzesławskich oraz 4 blokach dla spółdzielczości w os. Bieńczyce. Rozpoczęto budowę 4 dalszych budynków spółdzielczych oraz 1 blok dla Kra-

montów dróg i chodników. Wnioski te zostały przekazane do realizacji zainteresowanym wydziałom, zajmą się nimi także resortowe komisje DRN.

Przed Dniem Teatru

W związku ze zbliżającym się dniem Teatru, Dom Kultury organizuje kilka imprez w swoich placówkach. Wczoraj w kawiarni ZDK HIL, w ramach Klubu Miłośników Teatru mieliśmy okazję oglądania Teatru Jednego Aktora — „Opatowa Anna” Jana Rostworowskiego w wykonaniu Hanny Tomczykiewicz-Rzeczyńskiej.

21 bm. o godz. 18.30 odbędzie się wieczór teatralny reż. dr A. Mianowskiej pt. „Wielcy Szwajcarzy Dürenmatt i Frisch”. Na imprezę tę zaprasza do kawiarni ZDK Klub Miłośników Teatru.

Wszystkie skargi mieszkańców, wydziału Prezydium starają się załatwić jak najszybciej i jak najsprawniej.

Studenci dla robotników...

W ramach Dni Kultury Studenckiej zespoły studenckie występują w klubach robotniczych, ZMS oraz innych placówkach. Imprezy dla środowiska robotniczego organizowane są w ramach prac społecznych.

M. in. w Sali Teatralnej HIL, 12 bm. o godzinie 18 odbędzie się impreza rozrywkowa — występ zespołu piosenki „Słowianki” oraz zespołu góralskiego „Hyryni” AGH. Poza tym, 17 bm. o godz. 20 w kawiarni Ogniska Młodych ZMS ZDK HIL planuje się występ Studenckiego Kabaretu Piosenki „Sowizdrzał”, a 23 bm. występ zespołu gitarowego „Skaldowie”.

Ponadto 19 bm. o godz. 18 w Hali Widowiskowej HIL przewidziana jest przyjemna impreza rozrywkowa tj. występ zespołu eksperymentalnego tańca współczesnego WSWF z Krakowa.

Komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” w Nowej Hucie uprzejmie zawiadamia, że z dniem 7 marca 1966 r. biura Spółdzielni zostały przeniesione na os. XX-lecia PRL blok nr 13 (Bieńczyce E) telefon nr 402-40 wewn. 212.

PODZIĘKOWANIE

Najserdeczniejsze podziękowanie za pomoc i udział w pogrzebie mego męża STANISŁAWA SIOBOWICZA — Radzie Zakładowej, kierownictwu Wielkich Pieców, Kołu ZBoWiD w HIL, kolegom i znajomym składu

ZONA, DZIECI I RODZINA

kowskiej Stoczni Rzecznej. Poza tym w ramach powiernictwa rozpoczęto budowę takich obiektów, jak: osiedle hotelowe dla Biura Budowy Zaplecza KZB, hotel dla HIL w Grębalowie, hotel dla HPR w Czyżynach, piekarnię dla Krakowskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego.

Jest to część zagadnień, z którymi na ostatniej sesji zapoznaliśmy zebranych mgr M. Kamiński, dyrektor b. DBOR, a obecnie Dyrekcji Inwestycji Miejskich 1. Wspomnieliśmy również o szeregu trudnościach, na jakie napotyka inwestor w swej działalności oraz o planach budownictwa na najbliższe kilka lat.

KILKA SŁÓW Z DYSKUSJI...

Problemy budownictwa były następnie tematem ożywionej dyskusji radnych i zaproszonych gości. M. in. zarzucono brak kompleksowości odbioru, złą jakość robót, opóźnianie prac elewacyjnych, obiektów socjalnych. Mieszkańcy nowych bloków często narzekają na tworzące się ciekli na ścianach. Usterki te usuwane są przez PBM lub DZBM. Ostatnio głośna była sprawa os. Góralski. Stąd wniossek, iż więcej uwagi należy poświęcić obecnie na jakość wykonywanych robót, mając jednocześnie na uwadze plan ilościowy.

CO UCHWALONO?...

Na sesji podjęto kilka uchwał, najważniejsza z nich dotyczy zabezpieczenia realizacji planu inwestycyjnego Dyrekcji Inwestycji Miejskich 1 w Nowej Hucie na lata 1966—70. Uchwała przewiduje zwrócenie się do RN m. Krakowa m. in. o zabezpieczenie limitów na budownictwo socjalno-usługowe i niekubaturę, którego realizacja winna przebiegać równolegle z budownictwem mieszkaniowym oraz na wykonanie zaległych elewacji, tak, aby prace te zostały ukończone w 1969 r.

Postanowiono również zwrócić się do Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa o ustalenie zasad obowiązujących PBM do wykonywania w pierwszej kolejności zadań inwestycyjnych na terenie dzielnic, ograniczając równocześnie do minimum ilość krakowskich przedsiębiorstw wykonawczych, działających w Nowej Hucie. Zadaniem Prez. DRN będzie m. in. kontrola realizacji planu inwestycyjnego w zakresie budownictwa socjalno-usługowego w każdym kwartale oraz zwiększenie nadzoru budowlanego i skuteczniejszej kontroli nad budownictwem państwowym.

Ze spotkań kobiet

(Dalszy ciąg ze str. 5)

Szereg imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet organizowanych jest w placówkach ZDK HIL, lub też przy udziale licznych zespołów artystycznych Domu Kultury. M. in. w kawiarni odbyła się przyjemna impreza dla kobiet Stalowni, w której artystycznej wystąpiła Estrada Operowa, a w Ognisku Baletowym ZDK — dla Wydziału Remontowego. Wieczór ujemnił zespół gitarowy „Ryszard”.

Dwie imprezy zorganizowano również w szkole Nr 98 w os. Na Wzgórzach Krzesławskich dla kobiet HPR. W części artystycznej wystąpiła Estrada Wokalna ZDK HIL. Kilka miłych imprez z okazji Dnia Kobiet odbyło się w klubie NOT. M. in. dla Pionu Gł. Mechaniki i DKT. I tutaj gorąco odskakiwali byli członkowie Estrady Wokalne.

Spotkania kobiet organizowane są również w Ognisku Młodych ZDK HIL. Spotkały się tutaj pracownice z Pionu Gł. Energetyki, Wydziału Finansowego, Zakładu Koksochemicznego oraz dziewczęta z ZMS. Część artystyczną tych imprez umilały występy zespołów Ogniska: zespół muzyczny „Big-5” oraz Estrada Piosenki.

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1

T-13

CO W TYGODNIU

K I N A

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15
od 10 do 13 bm. „Dziecko cze-
ka” produkcji USA, dozw. od
lat 16, od 14 do 27 bm. „Jeden
przełom wszystkim” — panora-
miczny film produkcji USA,
dozw. od lat 14.

SWIT Mała Sala godz. 15,
17 i 19 do 12 bm. „Wieża krwi”
produkcji radzieckiej, dozw.
od lat 12, od 13 do 16 bm. „Po-
wiernik pań” produkcji francus-
kiej, dozw. od lat 12, od 17 do 20
bm. „Dwie noce jednego dnia”
produkcji jugosłowiańskiej, dozw.
od lat 16.

SWIATOWID godz. 15.45, 18 i
20.15 od 12 do 20 bm. „Złoto Ala-
ski” pan. film prod. USA — dozw.
od lat 16, od 21 do 24 bm. „Nie-
działa sprawiedliwości” — prod.
polskiej, dozw. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala godz.
15, 17 i 19 od 10 do 13 bm. „Ślu-
bowanie” produkcji brazylijskiej,
dozw. od lat 16, od 14 do 17 bm.
„Biały kiel” produkcji ZSRR,
dozw. od lat 12, od 18 do 21 bm.
„Małpa kuracja” produkcji USA,
dozw. od lat 12.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15
od 10 do 13 bm. „Ten wstrętny
cełnik” produkcji francuskiej,
dozw. od lat 16, od 14 do 16 bm.
„Car Kalojan” produkcji bułgar-
skiej, dozw. od lat 12, od 17 do
20 bm. „Billy kłamca” panorami-
czny film produkcji angielskiej,
dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 11 do 13 bm.
„Rachunek sumienia” produkcji
polskiej, dozw. od lat 12, od 15
do 17 bm. „Cztery dni Neapolu”
produkcji włoskiej, dozw. od lat
16, od 18 do 20 bm. „Uroczą gos-
podyni” produkcji USA, dozw. od
lat 14.

BALLADYNA od 12 do 13 bm.
„Fanfaron” produkcji włoskiej,
dozw. od lat 16, od 16 do 17 bm.
„Sportowe życie” produkcji an-
gielskiej, dozw. od lat 16, od 19
do 20 bm. „Rachunek sumienia”
produkcji polskiej, dozw. od lat
12.

TEATR LUDOWY

12 bm. godz. 19.15 „Zamek”, 13
bm. godz. 19.15 „Zamek”, 14 bm.
teatr nieczynny, 15 bm. i 16 bm.
godz. 19.15 „Zamek”, 17 bm. godz.
17.00 „Lekarz mimo woli”, 18 bm.
godz. 19.15 „Lekarz mimo woli”.

KLUB NOT

16. III. 66 — godz. 18.00: wykład
prof. dr inż. Romana Ciesielskiego
na temat: „O niektórych nie-
typowych przypadkach utraty
statyczności konstrukcji inżynier-
skich”. — Wykład ilustrowany
filmem.

17. III. 66 — godz. 19.00 do 22.00:
Wieczorek taneczny przy magne-
tofonie — bufet prowadzi OZR.
19. III. 66 — godz. 20.00: Tra-
dycyjna Józefówka przy orkie-
strze — Bufet prowadzi OZR.

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

14. III. godz. 18.30 — Wieczoro-
we Studium Estetyki — wykład
prof. W. Hodysa pt. „Zagadnie-
nia formy plastycznej a treści
programowe w sztuce baroku”,
16. III. godz. 18.30 — Skalne Pod-
hale w gawędach — mówi mgr
T. Steich. Impreza organizowana
wspólnie z PTTK. 18. III. godz.
18.30 — Klub Wolna Trybuna —
„Stosunki międzynarodkie” —
wprowadzenie i dyskusję prowa-
dzą dr J. Aleksandrowicz i mgr
A. Skotnicka.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HIL OS. MŁODOŚCI

15. III. godz. 17 — Dyskusyjny
Klub Filmowy, 16. III. godz. 18.30
— wieczór współczesnej poezji i
prozy — recytują członkowie
Młodzieżowej Estrady Poetyckiej
ZDK, 17. III. godz. 20 — występ
Kabaretu Piosenki „Sowizdrzał”,
18. III. godz. 18 — Klub Kibiców
Sportowych — turniej tenisa sto-
lowego.

OGNISKO DZIECIECE ZDK HIL OS. NA SKARPIE

12. III. godz. 17 — Klub Filate-
listów — „Przygotowanie znacz-
ków na wystawie” — prelekcję
prowadzi inż. W. Gaxdło 16. III.
godz. 18 — Finał konkursu recy-
tatorskiego pt. „Moje ulubione
wiersze”, 16. III. godz. 16.30 —
„W kraju śmiechu i ukłonu” —
pogadanka dr J. Kamockiego, po-
łączona z filmem.

PROGRAM TELEWIZJI od 12 do 18 bm.

SOBOTA
9.55 Program dla szkół: Biolo-
gia (kl. XI) „Karol Darwin i je-
go teoria ewolucji”. 10.55 Program
dla szkół: Geografia (kl. V) „W
krajinie śniegów i lodów”. 11.25
„Bumerang” — film fab. prod.
USA od 16-18 lat. 16.00 Program
dnia. 16.05 „Kara i nagroda” —
„Psycholog radzi”. 16.25 7-ma
lekcja języka rosyjskiego. 16.45
„Program tygodnia”. 17.00 Dzien-
nik TV. 17.05 „Kino Filmów Ama-

torskich”. 17.35 „Gawędy wilków
morskich”. 17.50 Spr. z Mistrzostw
Świata w hokeju na lodzie Pol-
ska — USA (II i III tarcia). W prze-
wzię: Dobranoc ok. 18.45. 19.30
Monitor. 20.00 „Jarmark rytmów”
— program rozrywkowy. 21.20
Dziennik TV. 21.35 Wiadomości
sportowe. 21.40 „Czy Państwo
lubią Szpilki?” — program roz-
rywkowy. 22.40 „Bumerang”

NIEDZIELA

9.55 Program dnia. 10.00 „Na
świecie jest tyle rzeczy...” —
10.45 TV Kurs rolniczy „Nowo-
żytnie mineralne”. 11.30 „Zimowy
dąb” — film prod. radz. 11.55
Spr. z Mistrzostw Świata w ho-
keju na lodzie — Kanada —
Szwecja (II i III tarcia). W prze-
wzię: PKF. 13.30 „Copernicus i
Trumphant” — opera. 14.30 Z cy-
klu „Piórkami i węglem” —
progr. pt. „Labirynt pod mia-
stem” (z Krakowa). 14.50 „Gwiez-
dne wagi” — z Państwowego
Teatru Lalek „Pielęgniarka”. 15.35
„Wielka gra” — teleturniej. 16.30
Spr. z Mistrzostw Świata w ho-
keju na lodzie CSRS — ZSRR
(III tarcia). 18.30 Tele-Echo. 19.00
„Słownik wyrazów obcych”. 19.20
Dobranoc. 19.30 Dziennik TV.
20.00 „Zapomniane podwórko” —
program rozrywkowy. 20.45 „Dwie
miłości Belliniego” — film fab.
prod. włoskiej od 16 lat. 22.20
„Niedziela sportowa”. 22.35 „Spie-
wa Jerzy Sidorowicz”.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia. 16.55 Dzien-
nik TV. 17.00 „Saba w górach”
— film z serial: „Tomek i ples”.
17.15 „Rozkosze łamania głowy”.
17.35 „Junacy” — z cyklu: „7 mi-
lionów młodych”. 17.50 Kino
Krótkich Filmów”. 18.15 „Gorąca
linia” (z Katowic i Krakowa).
18.50 „Eureka”. 19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik TV. 20.00 Teatr TV.
„Śluby pańskie” — komedia
A. Fredry. 21.30 „Na półkach
księgarskich”. 21.40 Dziennik TV.

WTOREK

9.55 „Salvatore Giuliano” —
film fab. prod. włoskiej. 11.55
Program dla szkół: Język polski
dla klas XI — Sławomir Mro-
zek „Karol” — z cyklu: „Dzie-
je dramatu”. 16.00 Rozmaitości
krakowskie. 16.25 Politechnika
TV — Kurs przygotowawczy: Fi-
zyka. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Ki-
no „Ptyś” — „Dwa Michale”.
17.15 „Moje miejsce w życiu” —
dla młodych widzów. 17.40 „Bry-
za” — magazyn morski. 18.05 „9
minut” — teleturniej. 18.35
Wszelchnia TV: „Genetyka czło-
wieka” pt. „W poszukiwaniu ko-
du życia”. 19.00 „Wiosna 66” —
rep. z Targów w Poznaniu. 19.20
Dobranoc. 19.30 Dziennik TV.
20.00 „Salvatore Giuliano” — film
fab. prod. włoskiej. 22.00 „Na
wielkim ekranie” — pt. „Widz
również musi mieć talent”. 22.30
Dziennik TV. 22.40 Politechnika
TV: Kurs przygotowawczy.

ŚRODA

10.00 „Horoskop” — film TV
prod. angielskiej. 11.55 Program
dla szkół: Chemia dla klas X
„Kostka margaryny”. 16.10 Pro-
gram dnia. 16.15 Politechnika TV:
Kurs przygotowawczy: Matema-
tyka. 16.45 PKF. 16.55 Dziennik
TV. 17.00 „Pierwsza wyprawa” —
film z serial: „Przygodzie biek-
nego rycerza”. 17.10 „Detektyw
Tutani” pt. „Kłódka” odc. III.
17.35 „Zielone perspektywy” —
Tygodnik wiejski. 18.00 „Medale
i detale”. 18.30 Koncert młodych.
18.50 Wszelchnia TV: 19.20
Dobranoc. 19.30 Dziennik TV.
20.00 „Nad mapą powiatu” (z Kra-
kowa). 20.15 „Horoskop” — film
TV prod. ang. 21.05 „Swiatowid”
— magazyn spraw międzynarod-
owych. 21.30 „Jeden dzień w
Lucca” — film prod. włoskiej.
22.10 Dziennik TV. 22.20 Politech-
nika TV.

CZWARTEK

11.55 Program dla szkół: 15.45
Program dnia. 15.50 8-ma lekcja
języka francuskiego. 16.10 TV
Kurs rolniczy: „Zasady nawoże-
nia roślin zbożowych”. 16.55
Dziennik TV. 17.00 „Pan Półka i
Spółka”. 17.55 „Nie tylko dla
pań” — magazyn. 18.15 „Temat z
wariacjami” — program muzy-
czny. 18.45 „Czwarta zmiana”.
19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV.
20.00 „Kwadrans o sztuce” — (z
Krakowa). 20.15 Teatr Kobra —
„Zbrodnia” — wid. sensac.-kry-
minalne Henryka Bielskiego. 21.15
„Wieczór u Grzymków” — rep.

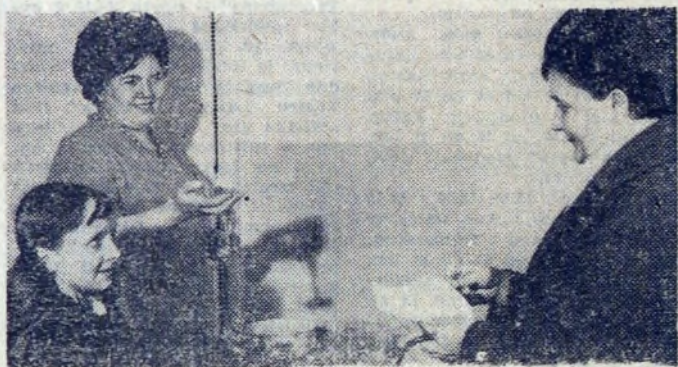
PIĄTEK

9.55 Program dla szkół dla klas
VII „Nie dźwigaj”. 10.00 Program
dla szkół: dla klas II „Sprawie-
dliwa ocena”. 16.30 Program dnia.
16.35 8-ma lekcja języka ang. 16.55
Dziennik TV. 17.00 „Miś z okien-
ka”. 17.15 „Zrobimy to sami”.
17.30 „Rysunkowe przygody” —
film. 17.55 „Z drugiej strony
szklanego ekranu” — skrzynka
ZURT-u. 18.10 „Krytonim FL”.
18.30 Wszelchnia TV: pt. „Biegu-
ny nędzy i bogactwa” cz. I. 19.00
„Wielokropek” — tygodnik
aktualności satyrycznych. 19.20
Dobranoc. 19.30 Dziennik TV.
20.00 „Pod znakiem czterech kół-
ek” (z Krakowa). 20.15 Teatr TV:

„Praktyczna pani“

Czy znacie tę miłą i jakże pożyteczną placówkę w Nowej Hucie na os. Hutniczym, blok nr 8? Nazwa „Praktyczna Pani” mówi już właściwie sama za siebie. Wszystkie pomysły zostały tutaj z myślą o pięci pięknej i jej potrzebach. A więc mamy tu gabinet kosmetyczny, zakład fryzjerski, pracownię krawiecką, trykotarską (tkanie ręczne i maszynowe), punkt repasacji pończoch, wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego, punkt naprawy bielizny, punkt prania koszul męskich, punkt prania firanek. Słowem, do wyboru i do koloru.

Ale na tym jeszcze nie koniec. „Praktyczna Pani” nie byłaby w pełni praktyczną, gdyby nie umiała też naszym paniom doradzić. Prowadzi się więc tutaj porady w zakresie: kosmetyki, krawiectwa damskiego, trykotarstwa, kroju, żywienia. Organizowane też są konkursy i liczne, bardzo pożyteczne kursy. A dla dzieci? W każdą niedzielę odbywają się zajęcia plastyczno-techniczne i wycieczki. Jeden warunek: członkostwo PSS. TEKST I ZDJĘCIA: J. BROŻEK



Wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego. Prowadzi ją klerowniczka „Praktycznej Pani” — p. Anna Aksamit (na zdj. po str. lewej).



Modną fryzurę? Proszę bardzo, już się robi. Panie Danuta Baklarz i Regina Bielecka umieją doradzić klientkom jak będzie im na prawdę do twarzy....

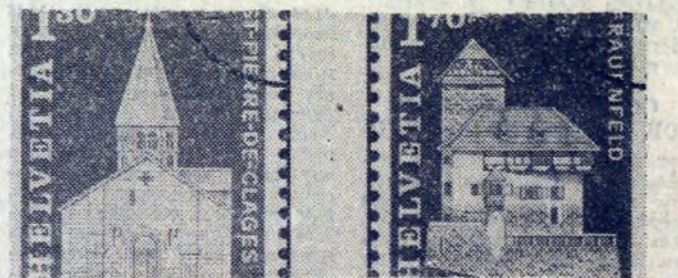


W gabinecie kosmetycznym można nie tylko szybko się upiększyć, ale i wiele nauczyć. Prowadzone są tutaj bowiem porady oraz pokazy z zakresu nowoczesnej kosmetyki. Dużym powodzeniem cieszy się zwłaszcza dział fizykoterapii. Zachęcamy młode panie do udziału w pokazach, które odbywają się w każdy poniedziałek o godzinie 17 (np. leczenie tzw. trądzika). Na zdjęciu: p. Wiesława Brzezicka-Majeran przy zabiegu oczyszczania skóry pacjentki.

Kącik filatelistyczny

Zabytkowe budowle Szwajcarii

Poczta Szwajcarii wydała ostatnio dwa nowe znaczki przedstawiające zabytkowe budowle. Na pierwszym z nich — wartości 1.30 fr. — widnieje rysunek kościoła św. Piotra z miejscowości Sitten. Jest to budowla w stylu mało-romańskim z przełomu 11 i 12 wieku. Drugi znaczek — wartości 1.70 fr. — to zamek Frauenfelderowski wybudowany w 11 wieku — dawna siedziba tzw. landwójta, obecnie muzeum



HUMOR — rys. B. Dziekan



No, żebym ja dostał w swoje ręce tego co wymyślił święto kobiet... Ależ Helciu! — co robisz, przecież chcę ci złożyć życzenia z okazji święta kobiet.



Przy repasacji pończoch. Usługi dla członków PSS z 20 proc. zniżką.



A oto lekcja trykotarstwa ręcznego. Instruktorką jest tutaj p. Roma Piwowarczyk.

„Jeden przeciw wszystkim”

Reżyseria: George Marshall

Produkcja: USA

Kino: „Świt”, 14—27 bm.

70 lat kina, to równocześnie 70 lat historii westernu, jego dojrzewania, ewolucji. Elastyczność formuły westernu sprawiła, że gatunek ten, choćby tylko raz w życiu, uprawiali prawie wszyscy reżyserzy Hollywoodu.

George Marshall, weteran Hollywoodu, do realizowanych przez siebie westernów z reguły wprowadza elementy humoru. W jego najgłośniejszym (obok tu omawianego) filmie „Destry Rides Again” był to jeszcze śmiech nie wykraczający poza styl westernowy, ale już następne — to burleska i komedia satyryczna. Skłonność do przedrzeźniania uświęconych kanonów westernu sprawiła, że w bezbiednie zrealizowanym filmie Marshall odważył się wprowadzić jeszcze dalej idące zmiany do ogólnie przyjętej formuły tego gatunku.

Film „Jeden przeciw wszystkim”, nie rezygnując z żadnej atrakcji klasycznego westernu, wręcz odwrotnie, dostarcza je w dawce wzmocnionej, jest jednocześnie utworem

Wystawa w Teatrze Ludowym

W holu Teatru Ludowego jest czynna wystawa malarstwa Jana Szancenbacha, która obejmuje 12 prac z ostatniego okresu twórczości tego znanego artysty. Zachęcamy do obejrzenia!

KSIAŻKI

Jan Gawroński — „Dyplomacyjne wagi”. — Autor był dyplomata. Pracował w latach międzywojennych na placówkach w Szwajcarii, Berlinie, Hadze, Ankarze i Wiedniu. W książce opisuje swoje wspomnienia z tych czasów — m. in. wspomina o ówczesnym MSZ i środowisku arystokratycznym.

Wyd. Pax, cena 35 zł.
Alan Sillitoe — „Córka szmaciarza”. — Nowele współczesnego angielskiego pisarza, którego twórczość w przeważającej części obrazuje życie brytyjskiej klasy robotniczej.

KiW, cena 15 zł.
Stanisław Markiewicz — „Jesień nad Tybrem”. — W tomie autor opisuje swoje wrażenia z okresu, kiedy

przebywał jako korespondent prasowy w Rzymie.

Czytelnik, cena 12 zł.

Alberto Vigevani — „Lisiec z San Siro”. — Bohaterem książki jest stary człowiek, który sens swego życia znajduje w przyjaźni z małą dziewczynką. Vivani jest autorem kilku książek — powyższą zalicza się do najlepszych jego utworów. Przekład z włoskiego J. Zielenko.

PIW, cena 12 zł.
Ulrich Becher — „Parę minut po czwartej”. — Książka napisana przez wybitnego postępowego niemieckiego pisarza, przebywającego obecnie na stałe w Szwajcarii.

Wyd. Śląsk, cena 15 zł.
Stefan Flukowski — „Urlop bosmana Jana Klebucha”. — Bestseller sezonu 1939 roku. Pozycja bardzo postępową i oryginalną w treści.

Wyd. Poznańskie, cena 16 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. starzec wyczerpany i zniedołężniały, 2. rzeka, nad którą leży Frankfurt, 3. dźwięk wyższy c. półton od tonu „d”, 4. popularny pisarz polski, autor li. cznych powieści historycznych, 5. gatunek papugi, 6. kuśnierska nazwa futra z tchórza, 7. dział artyleryjskie, 8. bóg pasterzy w mitologii greckiej, 9. pasmo górskie między Europą i Azją, 10. postać z „Pana Tadeusza”, 11. imię córki Marii Curie - Skłodowskiej, 12. przerwanie ciąży, 13. wyżyna rozciągająca się na całym prawie Półwyspie Indyjskim, 14. grunt uprawny, 15. dźwięk muzyczny, 16. mały pokoi, 17. wedyjski bóg ognia, 18. drogi kamień w pierścieniu, 19. polityk i prawnik zachodniemiecki, autor skompromitowanej doktryny w polityce NBF, 20. wszystkie miesiące, 21. klepisko w stodole, 22. wyspa grecka w pobliżu Turcji.



PIONOWO: 1. cielec literatury polskiej, 2. woda mineralna ze Saccawna-Zdroju, 3. wygotowane ziolo, 4. chytne zwierze, 5. wybitny polski reżyser filmowy, zmarły przed kilku laty, 6. bywa w ośmiasie, 7. wielki port śródziemnomorski, 10. wybitny poeta włoski (1304—1374), 12. lektyka używana jako środek lokomocji w Ja-

poni, 14. urządzenie mechaniczne, 16. ryba drapieżna, krewna wogorza, 17. jezioro w Abisynii, 19. dokument urzędowy, 22. pieniądz, za który Charon przewoził zmarłych na drugi brzeg Styksu, 23. bohater walk o wy-

WIESZANKA FILMOWA

pogodnym, pobudzającym co chwilę do śmiechu, w czym zasługa zarówno błyskotliwych dialogów, inteligentnej gry aktorów, jak i zabawnych sytuacji. Podstawą intrygi jest tu historycznie autentyczny, występujący pod koniec ubiegłego wieku, konflikt pomiędzy hodowcami bydła i owiec. Warto zwrócić uwagę, jak Marshall i operator Bronner wykorzystali do maksimum wspaniałe tło skalistego Colorado.

Z procesu Eichmanna

Reminiscencje procesu Eichmanna — w nowym filmie francuskim ukaże kompozytor Philippe Artus, debiutujący w filmie fabularnym. Francuski aktor Jean Négroni wystąpi w roli więźnia hitlerowskiego obozu śmierci w tym filmie, zatytułowanym „Szkłana klatka”. Scenariusz oparto na autentycznych wydarzeniach związanych z przesłuchaniem świadków podczas procesu Eichmanna.

Charles Boyer i Audrey Hepburn w nowych rolach

William Wyler zaangażował Charles Boyera do swej komedii „Galeria obrazów”, w której gra również Audrey

Hepburn. Audrey bezpośrednio po filmie Wylera, wystąpiła w ekranowej adaptacji „Czekając na noc” Frederica Knotta. Będzie tam grała ośmienną kobietę. Reżyserem będzie mąż aktorki — Mel Ferrer.

Polskie filmy zagranicą

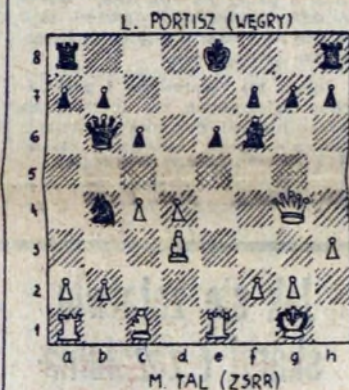
Ostatnio odbyły się przeglądy polskich filmów w Sztokholmie i Kopenhadze oraz Dekada Filmów Polskich w Algierze i w Oranie. Na kwiecień zapowiadany jest kolejny przegląd niektórych pozycji polskiej kinematografii, tym razem w Meksyku. Pokażemy tam filmy fabularne: „Rekopis znaleziony w Saragossie”, „Jak być kochaną”, „Pingwin”, „Niewinni czarodzieje”, „Pierwszy dzień wolności” i „Poznańskie słowiki”. Przegląd obejmie także 11 filmów krótkometrażowych.

...i w telewizji francuskiej

Telewizja Francuska zaprezentuje w ramach cyklu najwybitniejszych dzieł kinematografii światowej dwa polskie filmy: „Pasażerka” Munka i „Pociąg” Kawalerowicza. Przewiduje się również wyświetlenie filmu Polańskiego „Nóż w wodzie”.

(dr)

Gramy w szachy



Niedawno grał w Krakowie eks mistrz a obecnie trzeci szachista świata — łotewski arcy mistrz Michał Tal. Jego kombinacyjny styl gry zjednał mu na świecie wielu zwolenników. Oto zakończenie drugiej partii meczu Tal

(ZSRR) — Portisz (Węgry) który został rozegrany jako 1/8 finału indywidualnych mistrzostw świata. Po 15 posunięciach doszło do pozycji na diagramie. Tal odważył się poświęcić wieżę w celu uniknięcia przeciwnikowi roszady i pełną mobilizację sił. 16. W:e6!?, f:e6, 17. H:e6, K:f8, Tal bardziej obawiał się ruchu Kd8 chociaż i tu po Hd6 + białe groźnie atakują. 18. G:f1, Wd8, 19. c5 S:d3, 20. c:b6 Tal dalej ryzykuje, po 20. G:h6 remis przez wieczny szach był pewny. 20... S:f4, 21. Hg4, Sd5, 22. b7 Ke7? Portisz po partii stwierdził, że widział ruch 22... g6 ale chciał szybko odejść królem z niepewnej pozycji i połączyć działania obu swoich wież. Ciekawy jest byskawiczny sposób w jaki Tal niweczy współdziałanie dobrze stojących czarnych figur, co szybko przesądza wynik partii. 23. b4! W:a8, 24. We1 + Kd6, 25. b5 W:a7, 26. We6 + Ke7, 27. W:f6 i wobec nieuchronnej groźby Hg7 + czarny poddał partię.

RYSZARD GAŚSIOROWSKI

Kodogram

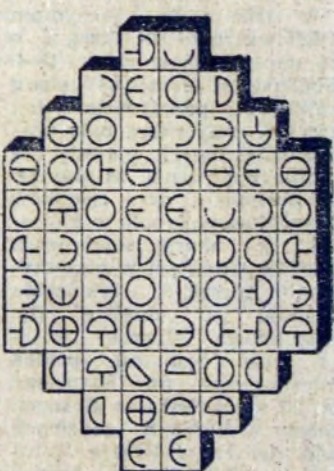
Pamiętaj, że jednakowe znaki odpowiadają jednakowym literom, odczytaj pionowo nazwiska 8 wybitnych malarzy świata. W kilku wypadkach litery występują pojedynczo.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 18. III. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. — Wśród Czytelników, którzy nadesłały przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci bonów książkowych.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 9 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. sumak, 6. Diderot, 8. Radek, 10. ras, 12. rys, 13. nic, 15. aron, 16. boja, 17. sem, 18. wakat, 20. plewa, 22. Ola, 23. rad, 24. Kirow, 26. szala, 28. ile, 29. idea, 31. tael, 32. nit, 33. Abo, 35. tul, 36. droga, 38. gwarant, 39. anka.

PIONOWO: 1. sir, 2. uder, 3. Medyna, 4. Ares, 5. kok, 7. Karel,



9. kij, 10. Rasputin, 11. Somet, 13. notariat, 14. Caldwell, 16. Ball, 18. wada, 19. koka, 21. waza, 23. oleum, 27. Lębork, 30. din, 33. Aran, 34. ogar, 36. dwa, 37. ana.

SZYFROGRAM

CZYSTOŚĆ ŚWIADCZY O KULTURZE CZŁOWIEKA!

WYRAZY POMOCNICZE: 1. kosszyk, 2. wrota, 3. czucie, 4. zydel, 5. czułość, 6. świat.